Informacja Prasowa

NA PRAWACH RĘKOPISU – PRIVY COPY

Nr.22. Dnia 8.sierpnia 1946 r.

==

S P R A W Y   M I E D Z Y N A R O D O W E

KONFERENCJA POKOJOWA

Otwarta 29.lipca o godz. 15 konferencja pokojowa w Paryżu zgromadziła około 2 tysiące delegatów sojuszniczych.W skład delegacji sowieckiej wchodzi 300 osób, amerykańskiej - 200. Przybyło okolo 700 dziennikarzy.Stosunkowo silną liczebnie jest delegacja czechosłowacka - 60 osób. Podczas ostatnich rozmów moskiewskich rząd sowiecki przyrzekł poparcie Czechosłowacji w Paryżu. Władze francuskie podjęły na dużą skale kroki,zapewniające bezpieczeństwo konferencji. Przywodcom delegacyj towarzyszą patrole motocyklowe i oficer policji.W hotelach utworzone stałe posterunki,a ulice,prowadzące do Pałacu Luksemburskiego,obstawiono policją umundurowaną i cywilną.

Przewidywania prasy są wstrzemięźliwe."N.Y.Times" ostrzega przed złudzeniami.Nie należy się spodziewać,by konferencja załatwiła wszystkie problemy,ale rozwiązanie bodaj części zadań jest zawsze lepsze od chaosu. Dziennik zapowiada,że rola delegacji amerykańskiej w Paryżu polegać będzie na zespoleniu ludzi dobrej woli całego świata przeciw panstwom, nadużywającym potęgi.- Turecki "Ulus" uważa,że obecna konferencja jest tylko pierwszą fazą.Dopiero zawarcie pokoju z Niemcami będzie właściwym zadaniem.Traktaty obecne dla ogólnego pokoju nie mają znaczenia.- Zdecydowanie pesymistyczny jest głos "Osservatore Romano".Dziennik podkreśla, że wszystkie fundamentalne zasady Karty Atlantyckiej padają ofiarą "kompromisów",a pokój,zbudowany w ten sposób,nie będzie prawdziwym pokojem.- Paryski "Le Monde" sądzi,że są pewne widoki na powodzenie konferencji. Polityka Rosji,od której najwięcej zależy, przeszła do odwrotu. Okazało się w sprawie Triestu,że dla Rosji ryzyko pogorszenia stosunków z Zachodem ma pewne granice.Rosja wycofała się ze swych żądań odnośnie Trypolitanii,Dodekanezu,Grecji i Turcji.Mołotow przeszedł na drugą linię obrony, którą jest Dunaj, a może Łaba.

Udział delegacji rządu warszawskiego zaznaczył się na razie [illegible] w sprawie Węgier.P.Winiewicz, poparty przez p.Mołotowa,uważa, że przy traktacie pokojowym z Niemcami Polska powinna być reprezentowana, ponieważ znajdowała się "faktycznie w stanie wojny" z Węgrami, a wojska węgierskie okupowały część Polski. W rzeczywistości Węgry były jedynym krajem, który po wrześniu 1939 szedł z najdalej idącą bezinteresowną pomocą wygnańcom polskim,nie przeszkadzał ucieczce żołnierzy polskich na Zachód, a węgierskie oddziały w Polsce pozostawiły po sobie dobrą pamięć.(Jak wiadomo,ostatecznie p.Rzymowski wycofał się"dla nieprzeciągania obrad").

WALKA O PAKT ATOMOWY

Wobec odrzucenia przez Rosję amerykańskiego projektu kontroli nad energią atomową zachodzi możliwość zawarcia międzynarodowego układu bez udziału Rosji, co oznaczałoby w praktyce koniec ONZ.Różnice są istotne. Rosja nie godzi się na utworzenie specjalnego organu kontroli,żądając pozostawienia tej sprawy Radzie Bezpieczeństwa.Rosja nie godzi się na zniesienie prawa veta,oraz na kontrolę,naruszającą jej zdaniem

suwerenność państw, zagwarantowaną przez Kartę Atlantycką.

Tygodnik "Time and Tide" pisze w komentarzu: Przez blisko rok bomba atomowa była darem niebios dla propagandy sowieckiej i jej przyjaciół, twierdzących, że Rosja ma prawo szukać bezpieczeństwa przed atomową groźbą. Miesiąc temu Stany Zjednoczone wysunęły swój plan kontroli energii atomowej, bez precedensu w dziejach, bo polegający na zrzeczeniu się tajemnicy broni, umożliwiającej szybki i łatwy podbój świata. Stany Zjednoczone są gotowe powierzyć ten instrument mocy międzynarodowej organizacji pod zrozumiałym warunkiem, że organizacja ta będzie mogła wszędzie kontrolować ośrodki energii atomowej, i że nie ulegnie sparaliżowaniu przez prawo veta. Dla 5/6 świata plan wydał się wielkodusznym, a warunki rozsądne i konieczne. Zdawałoby się, że Rosja z ulgą powita ów plan, który uwolni ją nareszcie od obaw. Wszakże według planu Rosja miałaby w aparacie kontroli swych ekspertów na równych prawach ze wszystkimi narodami. Tymczasem zamiast aplauzu Gromyko wystąpił z kontrprojektem, ambarasująco naiwnym. Rosja odrzuciła dar, nie szczędząc przy tym impertynencyj. Dla - czego?. Bo kontrola międzynarodowa nie da się pogodzić z obecną formą ZSRR. Żaden kraj nie lubi kontroli, ale większość ze Stanami Zjednoczonymi uważa, że dziś istnieje wybór tylko między kontrolą a katastrofą, i że należy poświęcić część suwerenności. Większość krajów nie ma jednak do ukrycia tego, co musi ukrywać Rosja. Rosja czerpie swe siły z niewiedzy własnych ludów o świecie i świata o Rosji. Już jest dość trudno Kremlowi utrzymać mit swej propagandy, ponieważ w ostatnich latach za dużo wiadomości przesiąkło w obie strony. Ale to jest tylko część prawdy. Przypuśćmy, że Rosja zgodzi się na międzynarodową kontrolę. Wówczas obcy inspektorzy mieliby prawo być wszędzie i widzieć to, co Rosja za wszelką cenę pragnie ukryć. Światło padłoby na ciemną stronę księżyca. Nastąpiłyby niekontrolowane kontakty ludzi nauki i techniki, skończyłaby się "wyspowa izolacja", Rosja okazałaby się tym, czym jest - brutalną tyranią, a to jest dla Kremla koszmarem. Nie ulega więc najmniejszej wątpliwości, że Kreml nie zgodzi się na międzynarodową kontrolę, chyba że przedtym nastąpiłaby tam nowa rewolucja. Tym samym nie zostanie zawarty skuteczny układ międzynarodowy. Nie mniej dyskusje na ten temat nie są stratą czasu: pokazują narodom, czym jest Rosja. (Z artykułu Wintertona).

KSIĄŻKA BULLITTA

"N.Y.Herald Tribune" w recenzji o głośnej książce Bullitta pisze: Bullitt był niegdyś zachwycony Rosją, zwalczał plany "kordonu sanitarnego", wierzył w skuteczność rozmów z Rosją i układów z nią, po tej linii szedł w latach 1933-1936 jako pierwszy ambasador USA w Moskwie. Dziś uważa, że rozmowy są bezcelowe. Nie doradza natychmiastowej wojny, lecz natychmiastową groźbę wojny. Jego zdaniem Związek Radziecki nie ma żadnych wspólnych interesów z USA, dąży do podboju całego świata, nie chce się zmienić i nie zmieni się. Dziś zagraża zachodniej Europie, jutro podbije W.Brytanię, jeśli Stany Zjednoczone w tym nie przeszkodzą. Czeka na rozwój własnej broni atomowej, by zaatakować USA. Nigdy nie popełniono tyle błędów, co Roosevelt wobec Rosji. Ci Amerykanie, którzy wprowadzili prezydenta w błąd odnośnie intencyj Stalina, zasługują na czołowe miejsca na amerykańskiej liście infamii. Należy wstrzymać pomoc dla krajów kontrolowanych przez Rosję, należy stworzyć antysowiecką demokratyczną federację krajów europejskich, które uda się uwolnić spod kontroli Rosji, a następnie Ligę Obrony Państw Demokratycznych, z udziałem również Niemiec zachodnich. Dzięki bombie atomowej Ameryka jest dziś silniejsza od Rosji i nie zawaha się zniszczyć jej, jeśli trzeba będzie powstrzymać dalsze zbrodnie sowieckiego imperializmu.

"N.Y.Herald Tribune" jest zdania, że książka Bullitta jest "niebezpiecznie nie odpowiedzialna". Jest także niesprawiedliwa, bo zapomina o krwawych ofiarach, poniesionych przez Rosję podczas wojny, a także o obawach Rosji przed atakiem z Zachodu. Książka Bullita może tylko takie obawy spotęgować.

CO SŁYCHAĆ W AMERYCE?

Korespondent "Observera" donosi ze Stanów Zjednoczonych: Powszechnie przewiduje się, że konferencja paryska nie przyniesie światu uspokojenia. Polityka zagraniczna Trumana i Byrnesa ma aprobatę opinii. Ameryka musi brać udział w decyzjach światowych. Europy Środkowej nie można pozostawić w dotychczasowym stanie, a pokój bez załatwienia sprawy Niemiec nie będzie pokojem. Niektórzy, uważając podział Niemiec za nieunikniony, proponują, aby Amerykanie wycofali się z Berlina, zabierając z sobą na zachód tysiące Niemców, skompromitowanych w oczach Rosjan przez współpracę z aliantami. Raporty z Niemiec przewidują, że denazyfikacja będzie długim i ciężkim zadaniem, bez względu na najlepsze podręczniki. Izolacjoniści domagają się wycofania wojsk amerykańskich z Niemiec. Podstawą gwałtownej kampanii jest wiadomość o rozpowszechnieniu wśród tych wojsk kiły, co podziałało alarmująco na matki i żony w Ameryce. Niemcy uważa się za tak zdemoralizowane, że jedynym ratunkiem jest wycofanie stamtąd wojsk. W masach amerykańskich obawa przed Rosją i komunizmem potęguje się. Podsycają antysowieckie nastroje amerykańscy Jugosłowianie, Polacy i Niemcy. Zarzuca się Rosji, że splądrowała Mandżurię i że usiłuje jak najdłużej utrzymać Europę w stanie chaosu. W Europie powstają niebezpieczne próżnie. Rozbrojone Włochy będą mieć za sąsiada militarystyczną Jugosławię, a z powodu rozbrojenia Finlandii Szwecja stanie się sąsiadem Rosji. Pociski rakietowe nad Szwecją uważa się za wojnę nerwów przeciw niej. Opinia amerykańska uważa, że ścisła współpraca z W. Brytanią musi być podstawą polityki USA.

=o=

W Stanach Zjednoczonych wykańcza się plan przeniesienia pod ziemię podstawowych fabryk przemysłu wojennego, pod kątem doświadczeń z energią atomową.

DO KONGRESU wpłynął wniosek o złączenie wszystkich niewykorzystanych w ubiegłych latach kontyngentów imigracyjnych, co pozwoliłoby na przyjazd z Europy ponad 120 tysięcy uchodźców.

Z S R R

Moskiewskie "Nowoje Wremia" piszą: Anglia i Ameryka jakby za milczącą zgodą pozostawiają sobie swobodę działania w określonych miejscach świata. Ameryka popiera Anglię w rejonie śródziemnomorskim. Ich polityka w Europie Płd.-Wschodniej jest zbieżna. Waszyngton popiera antydemokratyczne żywioły w krajach, graniczących z ZSRR. Anglia pomaga Stanom Zjednoczonym w rozbudowie baz, także na żywotnych liniach Imperium lub na własnych obszarach. Faktycznie istnieje blok anglo-amerykański, a jego podstawą jest dążenie do panowania nad światem. Blok jest wymierzony przeciw narodom, miłującym pokój, i przeciw Związkowi Radzieckiemu.

=o=

KORESPONDENT "DAILY TELEGRAPH" z Rosji podkreśla serdeczność i ciekawość ludności wobec cudzoziemców. Ludność pracuje ciężko. Na targach dużo żywności, ale ceny wysokie. Za 3 noce w hotelu Inturista rachunek wyniósł równowartość 52 funtów. Przy żniwach pracują stare maszyny, widzi się też jeszcze starsze sierpy. Najlepiej pomogłaby żniwom demobilizacja armii czerwonej.

RADIO MOSKWA podało nazwiska członków „Rady ministra spraw zagranicznych", utworzonej w marcu b.r. Przewodniczy Mołotow, zastępcami są Wyszyński, Dekanosow i Litwinow. W skład Rady wchodzą m.i. Łosowski, Majski i Nowikow.

DALEKI WSCHÓD

Napięcie między Waszyngtonem a Moskwą rośnie skutkiem wojskowego i technicznego poparcia przez USA walki przeciw chińskim komunistom. W tej chwili w Chinach na froncie tysiąca mil walczy 1,5 miliona żołnierzy. ("People"). - Radio Moskwa podało, że na Okinawie Amerykanie trzymają w

w składach broń, wystarczająca dla milionowej armii.
Komentarz moskiewski powiada: Stany Zjedn. prowadzą w Chinach rozległe i poważne działania wojskowe. Stany Zjedn. mają w Chinach nie tylko cele gospodarcze i polityczne, ale dążą również do przekształcenia Chin na bazę wojskową dla amerykańskiej supremacji na Dalekim Wschodzie. W mianę rozwoju wypadków staje się rzeczą coraz jaśniejszą, że istotnym czynnikiem, podtrzymującym wojnę domową, jest poparcie przez USA reakcyjnych kół chińskich. Stany Zjedn. widzą w Chinach nową granicę Ameryki.

ŚRODKOWY WSCHÓD

Korespondent "Timesa" doniósł z Jerozolimy, że siły i wpływy, stojące poza żydowską organizacją terrorystyczną, są znacznie większe, niż się sądzi. Środki i zasoby akcji terrorystycznej pochodzą z zagranicy, szczególnie z Południowej Ameryki. Członkowie organizacji pochodzą głównie z Polski i Białorusi i wielu z nich ma za sobą przeszkolenie partyzanckie. Ludzie ci przybyli przeważnie dopiero w ostatnich czasach jako nielegalni imigranci.

W połowie lipca aresztowano w Egipcie około 300 osób pod zarzutem akcji wywrotowej. Wśród nich znajdują się młodzi sowietofilscy Aserbejdżanie, oraz kilkudziesięciu Rosjan i kilkunastu Polaków, zbliżonych do poselstwa warszawskiego w Kairze. Centrala akcji wywrotowej znajduje się w Libanie. Premier egipski oświadczył, że wkrótce opinia świata stanie wobec faktów, których nie przeczuwano nawet. Instrukcje komunistyczne nakazywały walkę przeciw porozumieniu anglo-egipskiemu, podburzanie Muzułmanów egipskich przeciw Koptom i zwalczanie Ligi Arabskiej jako instrumentu polityki brytyjskiej. Obok akcji propagandowej rozwinięto w Egipcie działalność wywiadowczą na rzecz "pewnego mocarstwa."

Moskiewski korespondent "Robotnika", powołując się na moskiewskich komentatorów, notuje wysiłki Turcji w celu zmontowania bloku turecko-arabskiego. W. Brytania idzie tym zabiegom na rękę. Przegrawszy sprawę bloku bałkańskiego, Turcja z nienawiścią odnosi się do demokratycznej Rumunii, Jugosławii, Bułgarii i Albanii, wzywając międzynarodową reakcję do przywrócenia w tych krajach rządów faszystowskich. Nowa kombinacja turecka na Bliskim Wschodzie ma ostrze antysowieckie. Do Ankary przyjeżdżają jeden po drugim politycy arabscy, związani z kołami brytyjskimi. W ślad za regentem Iraku nastąpiły rozmowy z Nuri Saidem, następnie do Ankary przybyła delegacja z Libanu. Mówi się o przyjeździe emira Transjordanii i o "ważnych propozycjach" z Londynu.

ROSJA I NIEMCY

Plan amerykański, powiada jeden z komentarzy niemieckich ("Hannoversche Presse"), zmierza do tego, by wobec oporu Rosji podzielić Niemcy na niezależne strefy zachodnią i wschodnią. W obliczu obecnych niedomagań jest to plan dość kuszący, ale w praktyce definitywnie rozbija Niemcy na dwie części, które wkrótce rozwijać się zaczną w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej oddzielnie. Kryje się tu materiał wybuchowy na przyszłość. Rozwiązanie to jest załamaniem się najważniejszej części wspólnej polityki aliantów.

"Manchester Guardian" pisze: Niemcy skarżą się najbardziej na brak żywności i przetrzymywanie jeńców wojennych. Rosjanie powiadają: „jeśli udzielicie poparcia utworzonej przez nas partii, będziecie mieć wszystko. Damy wam także centralną administrację Niemiec, która wkrótce przekształci się na rząd centralny, a rząd ten podpisze traktat pokojowy. Nie jest prawdą, że chcemy zniszczyć wasz przemysł. Chcemy go właśnie rozbudować i wzbogacić. Niemcy znów staną się Niemcami." - Oto, co jest treścią rosyjskiej propagandy. Napewno nie wierzy jej większość Niemców. Postępowanie Rosjan jest sprzeczne z ich słowami. Ale propaganda ta idzie po linii krytykowania mocarstw zachodnich i zwiększa niezadowolenie, wywołane przez zmniejszenie racji żywności, demontowanie przemysłu i wysadzenie doków w Hamburgu i Kilonii.... Każdy, kto zainteresował się rosyjską polityką odszkodowań, widzi, jak nierzetelną jest obecna postawa Rosji wobec Niemiec.

Rosja,a nie W.Brytania lub Ameryka jest odpowiedzialna za fantastyczną wolę niszczenia,wyrażającą się w układzie poczdamskim, za wzniesienie barykad miedzy strefami,za przeszkodzenie niemieckiemu eksportowi i za pozbawienie zachodnich Niemiec żywnosci,ktorą rodzi niemiecka ziemia... Tak nie może trwać dłużej. Nie mozemy czekać,aż w pażdzierniku znow zbiorą się ministrowie spraw zagranicznych, bo Rosja działa szybko.

"Sunday Dispatch": Rosja pragnie możliwie przewlec sprawę Niemiec,aby opanowac swą strefę okupacyjną i przekształcic ją na prowincję satelitarna. To samo z Austrią.Jest to dla Rosji ważny punkt polityczno-strategiczny,a okupacja Austrii umożliwia trzymanie nad Dunajem wojsk rosyjskich pod pretekstem strzeżenia dróg komunikacyjnych.

Komentarz Radia Londyn: Postawa Rosji wobec Niemiec jest uderzająco różna, niż wobec innych spraw, w których Rosja trzyma się sztywnie postanowień czterech mocarstw. Powód jest taki, że w tej chwili odbywa się wcielanie strefy sowieckiej Niemiec do gospodarki rosyjskiej w ramach planu 5-letniego,a to jest oczywiście sprzeczne z postanowieniami poczdamskimi.

SPRAWY GOSPODARCZE

ŚWIATOWA PRODUKCJA NAFTY była w r.1945 o 32,7% wyższa niż w r. 1938.Stany Zjednoczone stoją na czele z produkcja 244,6 milionow ton (w r.1938 - 170,7 milj.), co oznacza 66% produkcji swiatowej. Inne kraje wyprodukowały:

	1945	1938
	w milionach ton	
Wenezuela	47,16	28,11
Iran	17,6	10,36
ZSRR	25,5	30,11
Saud Arabia	2,85	0,06
Egipt	1,34	0,23
Irak	4,35	4,37
Wyspy Barein	1,00	1,13
Rumunia	4,78	6,87

Danych z Indyj Holenderskich, bryt. Borneo,bryt. Indyj i Burmy nie ogłoszono, podobnie jak danych z Węgier i Austrii. Produkcja węgierska wynosiła w r.1938 około 25 tys. ton, w rok poźniej 40 tys.,obecnie według pogłosek dochodzi do 1 miliona. Przy stanie wydobycia z r.1935 obliczano zasoby w USA na 15 lat, w ZSRR na 22 lata,w Iranie na 39 lat,Rumunii 13, w Iraku na 111 lat. W międzyczasie produkcja wzrosła o 40%,natomiast przybyły nowe złoża,oraz benzyna syntetyczna.

ZAPASY ZŁOTA USA wynosiły w r.1941 22,8 miliardów dolarow.Podczas wojny spadły o 3 miliardy z powodu wzrostu importu na potrzeby przemysłu wojennego. Obecnie wzrastają skutkiem zwiększenia eksportu.

ZRÓWNANIE DOLARA KANADYJSKIEGO z dolarem USA (5.lipca) odbije się boleśnie na dłużnikach Kanady,oraz na euroepjskich importerach kanadyjskiego zboża.

RÓŻNE

UNRRA rozstrzygnie na swej obecnej sesji genewskiej,czy zlikwiduje pomoc z końcem b.r. Nie jest wykluczone przekształcenie UNRRA w "Agencje Pomocy" o bardziej ograniczonym zakresie działania. Na razie rządy USA i W.Brytanii wypowiadają się przeciw dalszym dotacjom dla UNRRA.Kraje,cierpiące na niedobór żywności,powinny w r.1947 za pomoc płacić.

NA KONFERENCJI MIĘDZYNAR. CZERW.KRZYŻA w Genewie wysunięta zostanie propozycja, by każdy kraj walczący posiadał strefy ochronne,zapewniające bezpieczeństwo ludności cywilnej.

ANKIETA, przeprowadzona wśród jeńców niemieckich, którzy w liczbie 378 tys. opuścili dotąd Stany Zjedn., wykazała, że 10% zwolnionych pozostało nazistami i zwolennikami doktryny o rasie panów. 16% nie jest nazistami, ale nie przekonało się do demokracji amerykańskiej, 74% wyraziło swój entuzjazm dla tej demokracji.

ALBANIA (w/g "N.Y.Times") stała się zupełną marionetką Rosji. Rosja ukończyła fortyfikacje wyspy Saseno, zatoki Walońskiej i portu Durazzo. Nie ma w kraju ani wolności, ani własności prywatnej, księży morduje się, powszechny jest duch militarystyczny.

W JUGOSŁAWII usunięto z parlamentu przywódcę partii chłopskiej Jowanowicza, który krytykował mieszanie się Rosji w wewnętrzne sprawy państwa. Krytykę tę nazwano "rozmyślnym sianiem niezgody między aliantami".

W PRADZE poseł republikańskiej Hiszpanii oświadczył, że w Barcelonie podjęła działalność propagandową "grupa słowackich faszystów" pod kierunkiem b. ministra słowackiego Szekely.

W HISZPANII (w/g "Servir", Lozanna) bawił w grudniu 1944 Goebbels i oświadczył generałowi Franco, że Niemcy, licząc się z możliwością klęski, powierza Hiszpanii tajemnice nowej broni. Po tej zapowiedzi przybyli do Hiszpanii technicy niemieccy i zorganizowali szereg ośrodków badawczych i produkcyjnych. W tej chwili wyrabia się w Hiszpanii bomby atomowe (według planu - do końca b.roku - 100), połączone z rakietą o zasięgu 750 km.

ORGANIZACJA NARODÓW ZJEDNOCZONYCH ma kłopoty. Zamiast obiecanych na rok 1946 25 milionów dolarów, otrzymała od członków dotąd zaledwie 11 milionów. Organizacja zatrudnia 2.654 pracowników, a podczas sesji plenarnej musi dostarczyć pomieszczenia dla 7 tysięcy osób.

PRASA SOWIECKA rozpisuje się o dalszym środku przeciwrakowym pod nazwą preparat KR (od nazwisk Klujewa-Roskin). Jest to substancja, wydobyta z jednokomorkowców "schizotripanum crusi", pasożytujących u pewnego gatunku latających pluskiew w Płd. Ameryce. Substancja ta atakuje i rozkłada wyłącznie komórki nowotworow.

GRETA GARBO grać będzie rolę George Sand w nowym filmie z życia Chopina.

SHAW w wywiadzie, udzielonym jednemu z czasopism niemieckich, na pytanie, co może uczynić matka niemiecka, by polepszyć los swych dzieci, odpowiedział: "Może chyba podzielić się z nimi swą racją żywności. Mam nadzieję, że nareszcie Niemcy zrozumiały, że wojny nie opłacają się im." Pytanie: "Jakie książki mógłby pan polecić ludności niemieckiej?" Odpowiedź: "Moje". Pytanie: "Czego Niemcy mogą się nauczyć od Anglików?" Odpowiedź: "Tego wszystkiego, czego należy unikać".

PARADENTOZA, występująca obecnie nagminnie w Europie i prowadząca do zniszczenia uzębienia, jest uleczalna dzięki wykrytemu niedawno związkowi między nią a pewną bakterią, która znajduje się w jamie ustnej większości ludzi i w pewnych okolicznościach ogólnych lub miejscowych wywołuje chorobę. Przeciw paradentozie wyrabia się już szczepionkę i kilka preparatów chemicznych.

KOSZT JEDNEGO NALOTU. Według danych Depart. Wojny w Waszyngtonie wartość uczestniczących w jednym nalocie 1.200 ciężkich bombowców i 800 myśliwców wynosiła z samolotami, paliwem, bombami i amunicją, oraz umundurowaniem i wyekwipowaniem załóg .. - 413.687.930 dolarów. Średni koszt nalotu przy 2% strat wynosił w samolotach 8.128.000 dol., zużyte bomby i amunicja - 1.745.600 dol., paliwo 1.315.130, inne straty 196.000, razem (bez uszkodzeń samolotów, kosztów szkolenia i amortyzacji kapitału) - 11.385.430 dolarów. Ciężki bombowiec B-17 kosztował 305 tys. dol., bombowiec B-24 277 tys.dol., myśliwiec P-51 63 tys.dol. Grupa bombowców zabierała 13,5 miliona litrów benzyny, myśliwce - 1.215.000 litrów.

==ooOoo==

W I A D O M O Ś C I   Z   N I E M I E C

ALARM GŁODOWY. Ostatnia obniżka racji żywności w strefie brytyjskiej wywołała energiczną reakcję Niemców. Senat Hamburga wystosował do świata apel o ratunek,powiadając:"Gruźlica, obrzęk głodowy,choroby,wynikające z wyniszczenia organizmu,niezdolność do pracy,zanik siły wzroku i podobne zjawiska mnożą się z dnia na dzień. Zaopatrzenie w gaz i elektryczność jest zagrożone, ponieważ robotnicy mimo dodatków dla ciężko pracujących mdleją przy paleniskach. W fabrykach i biurach ubywa pracowników z powodu zupełnego wyczerpania.Od miesięcy rzeczoznawcy wskazywali na niebezpieczeństwo klęski głodowej i klęska ta nastąpiła. Jeśli nie zamknie się rychło morderczych luk w wyżywieniu,administracja niemiecka nie będzie mogła ponosić odpowiedzialności za los narodu.-Sejmik oldenburski powiada w uchwale:"Stan zdrowotny ludności jest katastrofalny.Od miesięcy działa niszcząco na ten stan jednostronne i fałszywe odżywianie. Jeśli nie ma nastąpić zupełne załamanie siły życiowej ludności,musi nastąpić natychmiast wystarczający przywóz tłuszczu i białka.- Lekarze w Kolonii uchwalili rezolucję, kończącą się słowami: „Stoimy bezpośrednio przed katastrofą". Lekarze w Osnabrück stwierdzają,że racja dzienna 7 gr tłuszczu,16 gr mięsa,35,5 gr artykułów mącznych, 18 gr cukru, 4,6 gr namiastki kawy,0,1 litra mleka, 285 gr ziemniaków i 250 gr chleba -"to po prostu głód". Zamiast minimum 70 gr białka dziennie ludność dostaje efektywnie 12 gr.

WALKA Z PLOTKAMI.Sojusznicza Rada Kontroli w Berlinie powołała specjalną komisję czterech mocarstw do walki z plotkami.Gen. McClure oświadczył,że"krąży wielu nazich i SS-owców,usiłując siać niepokój między aliantami. Nie dziwiłbym się,gdyby krążące plotki były wynikiem zorganizowanego planu." Jedno z czasopism berlińskich pisze: Za Hitlera źródłem "informacji" był zwykle kuzyn,znający szofera Goebbelsa.Obecnie jest to ktoś,mający kontakt z władzami sojuszniczymi.Wszystko wskazuje na to, że plotki fabrykuje się z pewną metodą,dążąc do wywołania podniecenia,niepokoju i zamieszania.W Brandenburgii wydano prawo, karzące plotkarstwo nawet ciężkim więzieniem.

NIEMIECKIE HAMULCE. "Rzeczpospolita" w korespondencji z Monachium pisze, że z rządu bawarskiego usunięto komunistę Schmidta,który zbyt energicznie prowadził denazyfikację. Amerykanie chcieliby tę sprawę powierzyć Niemcom,tu jednak hamulce okazały się tak potężne,że akcja denazyfikacji może się skończyć kompromitacją.Niemcy wierzą, że jeszcze wybije ich godzina i że wówczas przydadzą się ci wszyscy,którym dziś grozi osadzenie w obozach na długie lata.- Katowicka "Trybuna Robotnicza zwraca uwagę na wypuszczenie w strefie brytyjskiej Niemiec kilku milionów podręczników szkolnych,będących - z braku nowych opracowań - przedrukiem hitlerowskich. Przedmowa powiada:"Tekst nowego wydania nie oznacza,by książka z punktu widzenia wychowawczego bądź innego była bez zarzutu. Jednak w obecnych okolicznościach jest to jeszcze książka najwłaściwsza" i t.d. W jednym z tych podręczników znajduje się n.p. zadanie rachunkowe na temat "ciężkich strat,jakie ojczyźnie naszej przyniósł traktat wersalski".

MALARZE. W Lüneburgu młodzi członkowie tajnej organizacji "Rana" rozwieszali własnoręcznie wymalowane afisze,podburzające ludność przeciw władzom okupacyjnym.Inni rysowali swastyki na murach.W Merkstein pojawiły się w nocy na domach napisy wysokości 50 cm:"Adolf Hiler żyje". W Kolonii pojawiły się pisanki ze swastyką i zdaniem:"Oby wróciły dawne czasy".

PROCESY I WYROKI. W Hamburgu skazano na śmierć b.inspektora policji i Oberführera SS Thielego za udział w zamordowaniu Polaka. W tym samym mieście odpowiada przed sądem b.d-ca wojsk niemieckich w Norwegii,gen.Falkenhorst ; wydanie gestapo i spowodowanie smiercie szesciu

norweskich marynarzy i 38 brytyjskich komandosów. Zasłania się on roz-
kazem Hitlera.-W Hanowerze po 6 miesięcy więzienia otrzymali dwaj
Niemcy za usunięcie mebli z mieszkań, zajętych dla brytyjskich rodzin.-
W strefie fran_cuskiej skazano na więzienie do 1 roku 12 Niemców za
listowne rozpowszechnianie obelżywego wiersza przeciw obcowaniu Nie-
mek z żołnierzami okupacyjnymi.

W Noryberdze oskarzyciele zażądali kary śmierci dla wszystkich o-
skarżonych.Obecnie przystąpiono do sprawy sześciu niemieckih organiza-
cyj.Wyrok spodziewany jest w połowie września. W dalszym ciągu obowią-
zuje w gmachu sadowym najściślejsza kontrola dokumentów. Nawet prezy-
dent trybunału Lawrence został przez żołnierza bezceremonialnie zawro-
cony ("hey you!"),gdy w zamyśleniu wychodził,nie pokazując przepustki.

"WIERZYMY,ŻE WRÓCIMY"."Nordwest-Zeitung" zamieszcza reportaż z
koszar koło Oldenburga,gdzie pomieszczono wysiedlonych z Polski Niem-
ców. Jeden z nich opowiada,że"po zajęciu przez Rosjan Szczecina z dniem
każdym topniało moje mienie.10,15,20 razy przeszukiwano moje rzeczy i
zawsze coś trafiło na amatora." Później zjawili się "nowi osadnicy,pod
którymi cierpiliśmy gorzej,niż podczas wojny.Chronili nas przed nimi
Rosjanie... Wierzymy, że wrócimy,ale nie wiemy".- "The People" donosi ,
w korespondencji z Niemiec, że Polacy przysyłają samych chorych Niemców.
Niedawno przysłali nagle dwa pociągi z 700 wariatami,choć według ukła-
du ewakuacja szpitala wymaga uprzedniego zawiadomienia.Od 1 - 15. VI.
znaleziono w transportach 4 trupy, przedtym było ich więcej.

W Essen przemawiał na wiecu komunista Pieck z SED,oświadczając
m.i.,że Niemcy muszą pogodzić się z utratą dużych obszarów niemieckich
na Wschodzie."Hannowersche Presse" umieszcza nad tym oświadczeniem
mapkę z wykazem strat na Wschodzie: żyta 32,7%,ziemniaków 28,6%,bura-
ków cukrowych 25,6%,nierogacizny 23,5%,krów 20,8% itd. - ogólnej pro-
dukcji niemieckiej.

WILHELM PIECK,jeden z przywódców SED,przemawiając w Brunświku,wy-
stąpił przeciw„nagonce na ZSRR",która przynosi szkody. Nonsensem jest
wyobrażać sobie, że w strefie sowieckiej nikt nie jest pewny życia. Ze
zbrodniarzami norymberskimi należy zrobić krótki proces,natomiast no -
minalnym członkom partii należy dać wszelkie prawa.Zjednoczenie robotni-
czo Niemiec jest jedyną gwarancją pokoju.Chwilowa (vorläufig) granica
wschodnia została wyznaczona przez aliantów w Jałcie i Poczdamie i szo-
winistyczne żądania nie poprawią sytuacji.

W Berlinie,jak twierdzi socjalista dr.Schumacher,władze rosyjskie
skonfiskowały jego broszurę.Dokonują licznych aresztowań wśród socjali-
stów i uniemożliwiają im działalność. Wszystkie referaty przed zebra-
niami muszą być przedkładane w pełnym brzmieniu rosyjskim i niemieckim.
Funkcjonariusz partyjny,który przeszedł z SED do SPD, został zabrany
przez rosyjskiego majora i więcej nie wrócił.W magistracie Berlina ani
jednej posady nie otrzymał socjalista.Ostatnio dopiero przysłano ofer-
tę na posadę - portiera.

REFORMA ROLNA. W strefie brytyjskiej niemiecka rada przyboczna o-
trzymała polecenie przedyskutowania takich spraw,jak maksymalna powierz-
chnia majątków, nie podlegających parcelacji,dzielenie większych mająt-
ków na drobne gospodarstwa indywidualne,czy też większe o charakterze
spółdzielczym,wielkość nowych zagród,wpływ reformy rolnej na produkcję,
sprawa odszkodowań dla właścicieli.We wstępnej dyskusji podkreślono,że
każdy błąd może przynieść fatalne skutki.Reforma nie może być instru-
mentem nienawiści klasowej. Program musi być przemyślany i pod względem
gospodarczym bez zarzutu.

SPISOWI LUDNOŚCI 29.października b.r. nie podlegają członkowie
wojsk okupacyjnych i obywatele obcy,przez Zarząd Wojskowy zwolnieni z
niemieckich przepisów meldunkowych. Jeńcy wojenni, wysiedleńcy i inter-
nowane osoby cywilne podlegają spisowi przez władze okupacyjne, a nie
niemieckie.

CZĘŚĆ ZAKŁADÓW KRUPPA wyrabiać będzie drewniane i metalowe sprzęty codziennego użytku,artykuły elektrotechniczne i chemiczne,ceramikę.

PASTOR NIEMÖLLER wybiera się z serią odczytów do USA.Oświadczył on, że naród niem. jeszcze nie dojrzał do nowego życia politycznego i wprowadzenie przez władze amerykańskie wolnych stronnictw politycznych jest przedwczesne. Niemcy jeszcze nie rozumieją demokracji i nie widzą celu, dla którego wartoby żyć,

W STRAUBING (Bawaria) odbyły się nabożeństwa błagalne o pokój dla świata,z udziałem miejscowej ludności i siedmiu przebywających tam obcych narodowości. Nabożeństwo prawosławne z kazaniem odbyło się w obecności metropolity Serafina z Monachium. Po nabożeństwie katolickim tamtejszy proboszcz wymienił braterski pocałunek z metropolitą.

W BELSEN (w/g "Sunday Dispatch) w barakach wojskowych mieszka jeszcze 500 dawnych więźniów obozu.Mimo repatriacji ilość mieszkańców rośnie i doszła do 10 tys. ,ponieważ repatrianci wracają,przywożąc z sobą rodziny.Są to przeważnie Żydzi, ale także Jugosłowianie,Bałtowie i Polacy, którym się w ich kraju nie podoba.Są także Belgowie i Holendrzy,którzy obawiają się denuncjacji politycznej. Żydzi są gotowi wyjechać tylko do Palestyny, w Niemczech pracować nie chcą.Dziennik przytacza opnię jakiegoś wysokiego bryt. oficera,iż wysiedlency powinni zdecydować się do 1.września i albo wrócić do kraju, albo pójść do kopalń w Anglii,Holandii i Belgii, albo przyjąć obywatelstwo niemieckie."Są bowiem granice dobroczynności".

SĄD WOJENNY grozi żołnierzom i urzędnikom amerykańskim,którzy pozwalają Niemcom korzystać z poczty służbowej i w ten sposób uniemożliwiają cenzurę listów.

UNRRA otrzymała od ameryk. Zarządu Wojskowego prawo kontrolowania niemieckich sierocińców na obecność w nich dzieci obcego pochodzenia.

W GETYNDZE pewien szofer zgłosił zdeponowane u niego tuż przed kapitulacją przez jakiś oddział wojskowy niemiecki walizki.Zawierały one kosztowności,zrabowane w Holandii.Jedna tylko walizka fibrowa zawierała brylanty wartości 5 milionów marek w złocie,dochodzące do 6 karatów.

W BERLINIE istnieje olbrzymi pobyt na penicylinę,szczególnie wobec szerzących się chorób wenerycznych.Żołnierze amerykańscy robią na tym majątki;są kawiarnie, w których dokonują na miejscu zastrzyków.Po śledztwie wykryto,że lekarstwo wysyłały rodziny z Ameryki w paczkach po papierosach. Ilość, nabyta w USA za 1 lub 2 dolary,przynosiła w Berlinie 2 tysiące dolarów.

ZWIERZYNIEC HAGENBECKA W HAMBURGU stracił z początkiem r.1943 podczas nalotu 160 lwów,tygrysów, antylop i setki mniejszych zwierząt. 25 pozostałych cennych zwierząt wysłano pociągiem do Wiednia, lecz po drodze wszystkie zginęły od bomby.Obecnie na sprowadzenie nowych zwierząt brak dewiz.

OBŁAWA NA FILATELISTÓW w Bawarii przyniosła konfiskatę znaczków pocztowych wartości handlowej 1 miliarda marek.Aresztowano 350 handlarzy. Handel niezużytymi znaczkami zagranicznymi jest przestępstwem dewizowym i kontrabandą. Główne centrale znaczków, będących dziś poszukiwaną lokatą kapitału i przedmiotem spekulacji, znajdują się w Hamburgu,Berlinie i Monachium. Zyski handlarzy są olbrzymie, bo wynoszą 15 do 20 -krotną nominalną wartość znaczka. Centrale w miarę nasycania rynku zmieniają co jakiś czas państwo swych zakupów.

==ooOoo==

W POLSCE I O POLSCE

W ŚWIETLE OBCEJ PRASY

OCZYMA CZŁOWIEKA NAIWNEGO. W miesięczniku francuskim "ESPRIT" będącym osobliwą mieszaniną przekonań chrześcijańskich i podziwu dla komunizmu ukazał się dłuższy, kilkudziesięciostronicowy artykuł pióra naczelnego redaktora p. Mounier pt. "Czy porządek panuje w Warszawie?" Przytaczamy kilka charakterystycznych jego fragmentów, w których trafne spostrzeżenia przeplatają się z uwagami pełnymi rozbrajającej naiwności:

Namiętność antysowiecka. Polacy mają we krwi namiętność, podobnie jak Anglicy flegmę. Obecną namiętnością Polaków jest namiętność antyrosyjska. Nie utożsamia się ona z antykomunizmem, choć często opory społeczne ukrywają się pod dumą narodową. Partie rządowe, zwalczając jako niebezpieczny anachronizm te uczucia antyrosyjskie, muszą je ścigać w swych własnych szeregach. Można powiedzieć, że namiętność ta ogarnia olbrzymią większość narodu.

Dlaczego Rosja nie pomogła powstaniu? Powstanie warszawskie mogło się udać tylko przy ścisłym współdziałaniu z Sowietami. Przebycie Wisły jest trudne i bez łączności między powstańcami a światem zewnętrznym musiało się stać, co się stało... Armia sowiecka przybyła nad Wisłę wyczerpana... Pod Warszawą były tylko jednostki lekkie, o słabym uzbrojeniu ... Wszyscy znają ostrożność wojskową Stalina... Tym nie mniej Rosjanie, ostrzeżeni o planie politycznym gen. Bora, nie mogli pozwolić na zainstalowanie tej miny opóźniającej w swej przyszłej strefie bezpieczeństwa, na swych przyszłych tyłach.

O partiach politycznych. Komuniści polscy wiedzą, że nie są liczni. Ocenia się, że "wolne" wybory dałyby im 3 do 5% głosów... Siła partii nie leży więc w liczbie, lecz w poparciu Sowietów i w wartościach licznych jej przywódców. Oprócz wielu ludzi przeciętnych jest w rządzie kilku ludzi godnych uwagi: prezydent Bierut, minister Berman, wiceminister spraw zagranicznych Modzelew-ski są wymieniani z największymi pochwałami przez niezależną opinię... Partia socjalistyczna zachowuje znaczną niezależność. Szkoda tylko, że - podobnie jak we Francji - nie czyni z tej niezależności dostatecznego użytku... PSL z pewnością nie jest, jak oskarżają niektórzy, koniem trojańskim rządu londyńskiego. Wszystko nawet wskazuje, że Mikołajczyk jest zwolennikiem współpracy z Sowietami. Próbował nawet w tym sensie zapuszczać sondy w Moskwie. Ale zamiary swoją drogą, a rzeczywistość polityczna swoją. Potajemne pisma profaszystowskie zaczynają twierdzić, iż wykazały mało przenikliwości politycznej traktując Mikołajczyka jako zdrajcę... Dla PSL wielką polityką byłoby bez wątpienia wejście do koalicji rządowej, choćby przez wypchnięcie drzwi, jeśli oferta nie jest szczera, jak twierdzą stronnicy Mikołajczyka. Za cenę ofiar tymczasowo uczynionych PSL powinno zacząć pracować rozumnie przy budowie Polski, odcinając się od swego awanturniczego prawego skrzydła... Stronnictwo Pracy, zalegalizowane po długich układach w październiku 1945 r., uważane jest za gotowe do wejścia do bloku. P. Popiel został dobrze przyjęty, ponieważ był energicznym antypiłsudczykiem i wrogiem polityki monachijskiej...

Sprawa żydowska. Podnosząc to bolesne zagadnienie, słyszy się zwykle zarzuty, że nienormalna ilość Żydów znajduje się w ośrodkach rządowych i administracji, szczególnie w policji. "Podlegamy trzeciej okupacji, jesteśmy okupowani przez Żydów" - mówi ktoś. Powszechne jest powiedzenie: "Przed wojną Polacy rządzili, a Żydzi handlowali. To było znośne. Dziś Żydzi rządzą a Polacy handlują. I to jest nie do zniesienia". Niektórzy twierdzą, że 30% personelu rządowego to Żydzi... Te cyfry są grubo przesadzone.

Kościół katolicki. Duchowieństwo doznało krwawych strat w czasie wojny. 50% księży zostało zmasakrowane lub zmarło w czasie deportacji. Odwrotnie teraz. Sytuacja kleru jest tak dogodna, jak to jest tylko możliwe. Nie tylko nie ma prześladowań, ale położenie Kościoła jest położeniem uprzywilejowanym... Na paradzie wojskowej 9. maja asystowaliśmy przy wspaniałym widowisku: wojsko, z gołymi głowami, śpiewało Rotę. Liczne sztandary wojskowe ozdobione są wizerunkiem Matki Boskiej... Nauczanie religii jest obowiązkowe... Wielu katolików należy do PPR...

MIĘDZY NIEMCAMI I ROSJĄ."Polacy olbrzymią większością głosów w referendum zatwierdzili zdobycz terytorialną na Zachodzie.Można ich rozumieć.Chodziło im o zrekompensowanie tego wszystkiego,co Rosja na mocy traktatu z Niemcami z r.1939 uznała za swoje na ziemiach wschodnich Polski. Ale można przypuszczać,że ci Polacy, którzy pamiętają historię,nie przyjęli tego podarunku bez uczucia głębokiego niepokoju.Pierwszym wynikiem tych zmian terytorialnych jest wytworzenie między Polską a Niemcami przepaści nienawiści.Niemcy nie zapomną nigdy swych utraconych ziem i nie wybaczą nigdy masowych deportacyj ludności z tych terenów.Jednocześnie Polska znalazła się całkowicie w rękach rosyjskich.Uzależniła się zupełnie od Rosji i może żyć tylko o tyle, o ile Rosja na to pozwala.Polacy o tym wiedzą i dlatego jest absurdem wyobrażać sobie,aby jakikolwiek rząd polski był zdolny uprawiać inną politykę,prócz takiej,która jest zgodna z rosyjską.Można więc wyrazić jeszcze głębsze zdziwienie z powodu polityki Rosji wobec Polski i zapytać, dlaczego upiera się ona przy dominowaniu swym wpływem także w polskiej polityce wewnętrznej ....Bez wątpienia Rosja dzisiejsza chce zniszczyć Niemcy hitlerowskie. Ale co stanie się,gdy pewnego dnia strefa rosyjska Niemiec postanowi mniej czy więcej dobrowolnie ogłosić się republiką sowiecką i przyłączyć do Rosji? Jaki będzie wtedy los Polski?" Autor artykułu obawia się,że wówczas nic nie przeszkodzi przyłączeniu wschodniej części Polski do Białorusi sowieckiej, a zachodniej - do sowieckich Niemiec.Równocześnie dla zachodnich Niemców powstanie pokusa,by w miejsce Wehrmachtu postawić armię czerwoną nad Renem.Wszystko to są tylko przypuszczenia. Ale dziś mówi o nich otwarcie cały świat. Jeśli nie zajdą zasadnicze zmiany w polityce Rosji,Europa znajdzie się na drodze,prowadzącej do nowej wojny.("Populaire").

MAŁŻEŃSKI PREZENT.Paryski "Combat" w reportażu z Polski pisze: "Ustalając granice na Odrze,Stalin mistrzowskim pociągnięciem wprowadził Polskę w orbitę wpływów Rosji. Prezent jest wspaniały,ale jest to jakby prezent z okazji małżeństwa,za który wymagana jest wierność".Dalej reporter zauważa,że mimo braku rąk do pracy,wielu ludzi w Polsce jest niewykorzystanych. Często widzi się,jak dorosły człowiek pasie dwie krowy przy drodze, a kobieta przez pół dnia sprzedaje koszyk rzodkiewek.Rząd warszawski nazywa "Combat" "komitetem osobistości dosyć ciemnych".

SEN SZALEŃCA."Jak długo Rosja nie zmieni swej polityki wobec Polski,Europa tkwić będzie w śmiertelnym grzechu, a Rosja pierwsza będzie za to pokutować....Rosja powinna natychmiast ewakuować Polskę i pozostawić Polakom wolność rządzenia się i wybrania parlamentu.Jeżeli nowy rząd Polski i parlament zdradzą najmniejsze tendencje do dyktatury, albo okażą się nieprzyjazne wobec Rosji,ta w porozumieniu z ONZ miałaby prawo okupować cały obszar Polski i narzucić Polsce rząd,zupełnie zgodny ze swym interesem i bezpieczeństwem.Gdyby Rosja przez cud zgodziła się na to,jej kredyt moralny w świecie wzrósłby olbrzymio. Ale to jest tylko sen szaleńca". ("L'Ordre").

JASNA PRZYSZŁOŚĆ."Times" uważa obawę, że Rosja zamierza zaspokoić lewicę niemiecką kosztem polskich granic zachodnich,za bezpodstawną. Natomiast jest rzeczą możliwą, że Polska zażąda na konferencji pokojowej poprawek, które zabezpieczą jej pełną kontrolę Odry i jej ujścia.Polska ma 320 mil wybrzeża morskiego (przed wojną 60 mil) z 3 wielkimi portami i 12 małymi.Dzięki temu Polska może być poważnym krajem morskim, obsługującym również Czechosłowację,Austrię i Ukrainę.

Ten sam dziennik (z 2.VIII.) w obszernym artykule omawia położenie gospodarcze Polski. Przed Polską stoi jasna przyszłość, o ile uda się opanować dwa problemy: brak żywności i polityczne niepokoje.Większość Polaków patrzy w przyszłość z ufnością.Polak jest z natury optymistą i nie należy do tych, którzy siadają i dumają.Ich główną obsesją jest - wolność od mieszania się Rosji. Polityka bardziej podnieca Polaków, niż żywność.W rzeczywistości to ostatnie zagadnienie jest

wielkiej wagi.Ludzie wprawdzie nie padają z głodu,ale w milionach domów panuje stan chronicznego niedożywienia.Kraj był o włos od klęski głodowej, której zapobiegła UNRRA. Polska potrzebuje 5 milionów ton zboża. Jeśli do jesiennych zasiewów nie otrzyma 300 tys. ton,w przyszłym roku wystąpi znów niedobór.Uprawa ziemi napotyka na wielkie trudności skutkiem braku koni i wołów,oraz słabej mechanizacji.UNRRA dostarcza 11 tys. traktorów.Niektórzy uważają stacje traktorowe za pół drogi do kolektywizacji, a konserwatywny chłop polski woli własnego konia niż państwowy traktor. Kolej i transport ulegają stałej poprawie, ale daleko jeszcze do stosunków normalnych. Wydajność pracy w przemyśle jest niższa od przedwojennej skutkiem złego odżywienia,szukania żywności i braku wykwalifikowanych robotników.Wydobycie węgla wzrasta. 26 kopalń poniemieckich może podnieść polską produkcję o 80% w stosunku do r.1938. Do fabryk wracają maszyny i nie ma poważniejszych strajków mimo niskich płac i nieregularnej dostawy żywności. Położenie finansowe nie jest złe,mimo pewnej inflacji. Ceny w ostatnich 6 miesiącach wzrosły ponownie do stanu z przed roku. Obieg banknotów ocenia się na około 30 miliardów zł. Ilość złotych okupacyjnych, częściowo wykupionych, wynosiła 10 miliardów. Budżet jest w zasadzie zrównoważony.Polska wyszła z sukcesem z najkrytyczniejszego okresu finansowego.Równowadze budżetu grożą dwa niebezpieczeństwa: kryzys żywnościowy i odbudowa kraju.Zachodzi niebezpieczeństwo zamieszek głodowych,drożyzny i sparaliżowania produkcji.Odbudowa po zakończeniu pomocy UNRRA może stworzyć krytyczne napięcie gospodarcze.Finanse są więc w stanie niepewnej równowagi.Konieczna jest dalsza pomoc z zewnątrz oraz takie rozwiązanie wewnętrznych konfliktów politycznych,któreby umożliwiło uzyskanie przez Polskę kredytu handlowego i długoterminowych pożyczek.

Z PRASY KRAJOWEJ

BRYTYJSKA DWUTOROWOŚĆ. "Polska Zbrojna" jest niezadowolona z postępowania W.Brytanii w sprawie demobilizacji wojsk polskich na Zachodzie."We współczesnej W.Brytanii często się zdarza,jak w starym polskim przysłowiu,że "dziad swoje a baba swoje".Obok starej zasady angielskiej,że "król panuje, a nie rządzi", obecnie rzeczywistość kształtuje się coraz jaskrawiej w ten sposób,że "minister gada, ale nie rządzi".... Czynniki torysowskie, choć pokonane w wyborach,zdołały zawczasu się zaasekurować i zachować w swym ręku dość wpływów,by móc jawnie kpić z linii politycznej rządu Labour Party i sabotować jego decyzje.Tak n.p. gen.Morgan,brytyjski d-ca t.zw.Śródziemnomorskiego Teatru, czyni ze swej strony wszystko,aby przedłużyć pozostawanie andersowców we Włoszech ...Min. Bevin gada swoje, a Anders robi "anders" przy pomocy torysowskich generałów i sztabowców.

PRZECIW MIĘDZYNARODÓWCE."Kuźnica" występuje przeciw tworzeniu nowej Międzynarodówki socjalistycznej, pisząc:"Większość partyj socjalistycznych nie chce nowej Międzynarodówki.Bowiem dzisiejsza Międzynarodówka w sposób nieunikniony dostałaby się pod wpływy potężnych partyj na Zachodzie,przede wszystkim pod wpływy Labour Party,a te partie, które w "sferze wpływów sowieckich" współpracują z partiami komunistycznymi, nigdyby nie zechciały wiązać się formalnymi więzami z taką instytucją.... Socjalistyczna Międzynarodówka była zawsze opanowana przez ekstrawagancje bezsilnego idealizmu..."

KONFERENCJE PRASOWE."Robotnik" uchyla zasłony z pewnego obyczaju krajowej biurokracji.Robi to w sposób żartobliwy,ale nie pozbawiony melancholii.Stwierdziwszy,że Krajowa Rada Narodowa nakazała wojewódzkim Radom ograniczenie bankietów do wypadków rzeczywiście koniecznych,autor domaga się, aby nakaz ten rozciągnąć również na t.zw.konferencje prasowe. Otóż urzędnicy ustalają jakikolwiek pretekst i rozsyłają zaproszenia do redakcyj.Głodny dziennikarz czyta:"W celu zaznajomienia opinii z pracą naszej kancelarii..." A tymczasem w urzędzie panuje wesoła krzątanina. Kupuje się śledzie, mięsiwa, alkohole.Wreszcie zaczyna się konferencja prasowa i zbliża się upragniona chwila.

A potem - tragędia. Gospodarze "rzucają się do stołu jak stado tygrysów, roztrącają nieśmiałych gości,porywają talerze, połmiski, butelki.Sam widziałem,jak pewien obywatel zabrał ze stolu połmisek z sałatką,niby to w celu dołożenia.Poszedł do drugiego pokoju i zeżarł wszystko za szafą. Podobne fakty zasługują na potępienie i wzgardę."

POD NACISKIEM OKOLICZNOSCI

Oświadczenie min.Bevina w Izbie Gmin 25.VII. w sprawie obecnych granic Polski miało następujące brzmienie:"Chciałbym stwierdzić uroczyście, co następuje:Należałem do rządu, który podpisał Kartę Atlantycka i jednym z moich pierwszych zagadnień,zanim atrament wysechł na podpisach,było współdziałanie w decyzji co do nowych granic Polski.Jak dotąd, nigdy nie potrafiłem pogodzić tych granic z postanowieniami Karty Atlantyckiej,ale ówczesne konieczności wojenne zmusiły mnie do zgodzenia się na nie.W pierwszym dniu objęcia przezemnie ministerstwa spraw zagranicznych,kiedy udałem się do Poczdamu,spotkałem się z żądaniem nowej granicy Polski na Odrze,co spowodowało wypędzenie 13 milionów ludzi na Zachod. Zgodziłem się wreszcie,że terytorium to ma być zarządzane jako strefa polska,ponieważ wiedziałem,że nie można było znaleść innego rozwiązania, w związku z okolicznościami,stworzonymi przez wojnę".

Krytyka min. Bevina odnosi się - jak wynika z tekstu - zarówno do zachodnich, jak wschodnich granic Polski.

RZĄD POLSKI PRZECIW WOJNIE DOMOWEJ

Rząd polski w Londynie wydał odezwę do Polaków w kraju.Odezwa określa obszerniej położenie,w jakim znalazł się kraj skutkiem uchwał jałtańskich, i stwierdza:"W tym stanie rzeczy wybory,gdyby się nawet odbyły,nie zmienią istoty położenia.Zależne ono jest bowiem od celów politycznych i pozycji,jaką zajmują dziś Sowiety na wschodzie Europy. Walka o wolność i niepodległość nie jest zakończona!Naród polski nie pogodzi się z niewolą i choćby walka o wyzwolenie miała trwać czas dłuższy,nie poniecha jej.Zmienione warunki wymagają jednak nowych form działania.Muszą być one różne od form,stosowanych w czasie okupacji niemieckiej.

Rozporządzeniem Prezydenta R.P. z 19.stycznia 1945 r. oraz późniejszymi decyzjami Rządu zostały rozwiązane organizacje wojskowe,walczące w kraju przez cały czas okupacji niemieckiej.Została w ten sposób <u>przerwana cała walka zbrojna</u>,jako nieodpowiadająca w zmienionych warunkach interesom narodu polskiego. <u>Rząd wzywa społeczeństwo do niedawania posłuchu podszeptom prowokatorów i obcych agentów</u>.Wrogom Polski może zależeć na wywołaniu stanu wrzenia i wojny domowej.Pozwoliłoby to na jej krwawe stłumienie,wyniszczenie najofiarniejszych i najdzielniejszych elementów społeczeństwa i całkowite ujarzmienie kraju.<u>Należy odrzucać zachęty do akcji bojowej,dywersji,sabotażu i wszelkich innych działań wojskowych,bez względu na to,od kogo pochodzą i z jakich pobudek płyną</u>. Walka o zachowanie samodzielnego bytu narodu, jego oblicza kulturalnego, zdrowia moralnego i sił gospodarczych toczyć się dziś musi w kraju w innych, <u>nie wojskowych formach</u>.Zmaganiom naszym towarzyszy konflikt między totalizmem a wolnymi narodami świata.Tylko zwycięstwo zasad wolności i sprawiedliwości może wyprowadzić świat z głębokiego przesilenia.Zwycięstwo tych zasad będzie zwycięstwem Polski i innych ujarzmionych dziś narodów.... Zadaniem kraju jest przetrwanie i nieugięta obrona podstaw bytu narodowego".

PARTYZANCI ZA LINIAMI

Korespondent "Observera" potwierdza wiadomość o generalnej akcji wojskowej przeciw ruchowi podziemnemu w Polsce. Ruch ten - zdaniem korespondenta - wierzy w wojnę Zachodu z Rosją sowiecką i uważa siebie za partyzantów,już działających za liniami wroga... Dojście do skutku porozumienia między PSL a blokiem rządzącym zależy po części od stanowiska PSL wobec band i od wyników obecnej pacyfikacji.Ostateczna

sytuacja w Polsce będzie zależeć od stopnia napięcia między Wschodem a Zachodem na arenie światowej.

WALKA Z PSL

Rada Ministrów w Warszawie uchwaliła wbrew głosom trzech ministrow z PSL usunąć Urzędy Ziemskie z pod kontroli min. rolnictwa Mikołajczyka i podporządkować je terenowym organom administracji ogólnej. W/g korespondenta "Manchester Guardian" decyzja ta ma tło polityczne, ponieważ p. Mikołajczyk mógł poprzez Urzędy Ziemskie wywierać duży wpływ. Ten sam dziennik donosi o rozwiązaniu pod zarzutem współpracy z antydemokratycznymi i nielegalnymi organizacjami PSL w Cieszynie. Jest to likwidacja 10-tego okręgu partii.

Jest rzeczą możliwą, że blok rządzący uważa PSL za dostatecznie osłabione przez dotychczasową walkę i represje i próbuje znów porozumienia. Wskazuje na to artykuł p. Osóbki-Morawskiego w "Robotniku" (2.VIII.); "Wierzę głęboko, że w dalszym ciągu rozumne i uczciwe porozumienie mogłoby nastąpić". Z tekstu artykułu pośrednio wynika, że oczywiście PSL musiałoby gruntownie zredukować ilość żądanych mandatów. Z innych wypowiedzi prasy warszawskiej możnaby wnosić, że od PSL żąda się nadto stanowczego potępienia ruchu podziemnego, a może także amputacji prawego skrzydła partii i jej czystki, na wzór podobnego zabiegu w partii drobnych posiadaczy na Węgrzech. P. Osóbka-Morawski w swym artykule głosi konieczność "jedności narodowej" i powiada m.i. że jedność ta -"to likwidacja band, to uchronienie tysięcy ludzi od zbędnych ofiar i cierpień, to powrót tysięcy naszych rodaków do ojczyzny, za którą niewątpliwie tęsknią". Po raz pierwszy z ust miarodajnego przedstawiciela rezimu dowiadujemy się, że przeszkodą w repatriacji Polaków nie jest "propaganda londyńska", lecz brak "jedności narodowej" w kraju.

Przywódcy PPR i PPS odbyli w/g "Observera" w ostatnich dniach dyskusję nad dalszym losem PSL. Niektórzy byli za rozwiązaniem partii za współudział w akcji terrorystycznej, inni - za próbą porozumienia i ci zwyciężyli. Będą więc nowe próby zbliżenia, ale kierunek ich jest nieznany.

KOŚCIÓŁ W POLSCE

Trudno określić, czy reżim zdecydował się na przeprowadzenie walki z Kościołem, czy też na jej odroczenie. N.p. pprowski "Głos Ludu" w jednym artykule pisze: "Chcemy uniknąć zaostrzenia sytuacji, gdyż wiemy, że walka nie wyjdzie na pożytek nie tylko Kościołowi, ale przede wszystkim Polsce". W tydzień później ten sam dziennik bardzo ostro atakuje episkopat i kler ("...Niektóre kościoły nasze rozbrzmiewają demagogią najgorszego gatunku ....Zmusza się wiernych do podporządkowania określonym politycznym dyrektywom.....Cała ta kampania skierowana jest przeciw demokracji i władzy ludowej.... Politycy w sutannie" itd). Ale artykuł kończy się słowami: "Rozumiemy, jak wygodne byłoby wszelkim protektorom Niemiec na Zachodzie, jak kard. Griffin - przyjaciel kard. Hlonda, rozpętanie walki z Kościołem w Polsce. Ale nadzieje te się nie spełnią. W Polsce nie będzie walki z religią, nie będzie "Kulturkampfu" ani w bismarckowskim wydaniu, ani w innym. Demokratyczna Polska najlojalniej i najściślej przestrzega zasady absolutnej wolności religijnej. Natomiast państwo ma prawo żądać i będzie żądać w tej dziedzinie wzajemności ze strony Kościoła".

"Observer" ocenia stosunki między rządem a hierarchią kościelną jako bardzo napięte, a rozejm jako zakończony. Pierwszym zakłóceniem rozejmu było nowe prawo małżeńskie.

R Ó Ż N E

IGNACY MATUSZEWSKI zmarł nagle w Nowym Jorku na udar serca. Był on działaczem niepodległościowym w POW, bliskim współpracownikiem Marszałka Piłsudskiego, ministrem skarbu i naczelnym publicystą "Gazety Polskiej". W publicystyce emigracyjnej zajął wybitne miejsce, w licznych artykułach i broszurach reprezentując bezkompromisową ideę niepodległości. Szczególnie

ostro i konsekwentnie zwalczał politykę kapitulacji po Jałcie."Dwa są błędy - pisał - w rozumowaniu kapitulantów.Pierwszy - że najmniejszą rzecz można przez kapitulację ocalić. Drugi - że wszystko już jest stracone.Nic i nigdy nie można ocalić przez kapitulację.Natomiast napewno traci się wówczas wszystko, co jest do stracenia".

WYBORY BEZ KONTROLI. Min. Noel-Baker,zapytany w Izbie Gmin o sprawę nadzoru rządu brytyjskiego nad wyborami w Polsce, oświadczył:"Żadna z istniejących umów nie daje nam prawa do zaproponowania nadzoru międzynarodowego.Mogłoby to nastąpić jedynie wówczas,gdyby rząd polski lub stronnictwa poprosiły o to".

P.RADKIEWICZ oświadczył w wywiadzie z "N.Y.Times",że jest jeszcze za mało policji do utrzymania porządku i wytępienia nielegalnej opozycji, ale niestety budżet nie pozwala na więcej. Dalej podał p.Radkiewicz, że w Polsce jest obecnie 15 tys. partyzantów i 68 tys. więźniów.Sam p.Radkiewicz ma 43 lata,ostre rysy i błyszczące piwne oczy, twierdzi,że jest Polakiem, urodzonym w Kosowie Poleskim, agitatorem komunistycznym od r. 1919,skazanym w r.1927 na 4 lata więzienia.

P.BIERUT na kongresie Stron. Demokratycznego zapewnił,że "nigdy Polska nie czuła się tak zabezpieczona w swej niepodległości i suwerenności,jak czuje się dzisiaj... Żaden kraj demokratyczny w Europie Zachodniej nie jest tak niezależny gospodarczo, jak Polska". Natomiast w wywiadzie z "N.Y.Times" p.Bierut dał wyraźnie do zrozumienia,że "zwycięstwo reakcji" w wyborach oznaczałoby "otwarcie na nowo kwestii stosunków ze Związkiem Radzieckim", co korespondent uważa za równoznaczne z zapowiedzią rosyjskiej interwencji.

PRZED SĄDEM WOJSKOWYM stanęło 10 harcerzy, uczniów gimnazjum i liceum z Nowego Targu,oskarżonych o wzajemne porozumienie "celem zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego" i kontakt z jedną z band.

MIĘDZY WARSZAWĄ A WASZYNGTONEM istnieje w/g "Observera" napięcie. Polskie koła urzędowe, rozgoryczone na kard. Hlonda z powodu jego aluzji do Żydów w rządzie,podejrzewają ambasadora Bliss-Lane,że ułatwił spotkanie kardynała z korespondentami, a nawet że użyczył własnego tłumacza. Nie jest wykluczone, że Warszawa zwróci się do Waszyngtonu o zmianę ambasadora (Jak wiadomo, Departament Stanu w specjalnym oświadczeniu wziął w obronę ambasadora Bliss Lane przez zarzutami p.Bieruta).

RZĄD WARSZAWSKI - zdaniem "People" - pragnie mieć silny udział w przyszłych siłach zbrojnych ONZ i dlatego twierdzi,że armia polska jest pod względem liczby i uposażenia drugą po Rosji, a większą od brytyjskiej i amerykańskiej.

SPRAWA KATYNIA - jak przewiduje "Polska Walcząca" - nie powinna znaleść się w wyroku norymberskim, ponieważ wina Niemców nie została dostatecznie dowiedziona. Gdyby wyrok skazujący wymienił i sprawę Katynia, oddałby Niemcom potężną broń do ręki na przyszłość.Nadejdzie bowiem chwila, gdy prawda wyjdzie na jaw,a wówczas straszliwe zbrodnie,popełnione przez Niemców naprawdę, byłyby zapomniane i ta jedna pomyłka podważyłaby wyrok.

1.LIPCA upłynął termin rehabilitacji "policji granatowej"w Polsce. Zgłosiło się tylko 3 tys. kandydatów.Zdaniem "Dziennika Ludowego" reszta wolała nie pokazywać się komisji na oczy.

WYSIEDLANIE Z MIAST. Wysunięte po referendum żądanie "oczyszczenia" Krakowa z "żywiołów pasożytniczych i politycznych szkodników" rozszerza się również na inne miasta.Wskazując na ich przeludnienie,"Głos Ludu" domaga się przesiania ludności szczególnie w miastach na Wybrzeżu.N.p. istnieje tam wśród robotników agitacja strajkowa,prowadzona przez "ludzi niedawno przysłanych z Anglii". Łódzki "Głos Robotniczy" żąda oczyszczenia Łodzi z "faszystów i reakcjonistów PSL".

POD ADRESEM SPÓŁDZIELNI wystąpił wicemin. Chajn z zarzutem, że nabierają charakteru sklepikarsko-kramikarskiego, zbyt wiele interesują się łatwymi i zyskownymi operacjami handlowymi, upraszczając swój rozwój kosztem zdrowego odcinka handlowego i dają swym prawconikom nieuzasadnione przywileje w płacach i zaopatrzeniu.

LICEUM TEATRALNE powstało w Grodzisku Mazowieckim jako szkoła dla instruktorów i techników teatralnych. W Taczanowie pow. Jarocin powstało państwowe koadukacyjne gimnazjum pszczelnictwa i jedwabnictwa.

"FRONTEM DO WSI". Wobec zniesienia świadczeń rzeczowych ministerstwo przemysłu rzucić ma na wieś towary na sumę 50 miliardów złotych w ciągu najbliższego roku. Ceny będą jednolite, a towar rozwożony będzie samochodami. Chłopi, nabywając towar, będą musieli sprzedawać artykuły rolne.

PÓŁWYSEP HELSKI zagrożony jest skutkiem zniszczenia drewnianych przyczółków i lasów. W Juracie woda podmyła budynek kąpielowy, na wschód od Władysławowa fale podmywają tor kolejowy i przedostają się do zatoki.

NA DOLNYM ŚLĄSKU znajduje się szereg zdrojów: w rejonie Kładzka i Bystrzycy Duszniki (woda z bezwodnikiem węgla i ciepła borowiną), Kudowa (szczawy, arseno-żelaziste i węglowe) i Międzyborze (stacja klimatyczna). Między Wałbrzychem a Jelenią Górą Solice Zdrój (szczawy alkaliczne), Cieplice (wody siarczane o temperaturze 44,3 C), Wieniec Zdrój (szczawy żelaziste radioaktywne) i Leśny Zdrój (szczawy żelaziste).

ZE LWOWA do Krakowa przybyli prof. Politechniki Brzozowski, Ochęduszko, Minkiewicz, Fryze i Bogucki, prof. Uniwersytetu Bocheński i Gaberle. - We Lwowie odbyło się na cmentarzu Łyczakowskim odsłonięcie pomnika działacza Zw. Patriotów Polskich, docenta medycyny Zdzisława Bielińskiego. Pomnik ma napis: "Dr. Zdzisław Bieliński zginął śmiercią tragiczną w dniu 8. lutego 1945 r. na posterunku walk o demokrację i przyjaźń polsko-radziecką".

OKRĘG KRAKOWSKI dostarczył w czerwcu 17,3 miliona KWk energii elektrycznej, z czego sam Rożnów 9,5 miliona.

POŻYCZKA ODBUDOWY KRAJU przyniosła ostatecznie 4,[illegible] mld. złotych.

Urzędowy kurs w tej chwili wynosi 1 funt ang. = 403 zł.

PENICYLINĘ zacznie wkrótce wyrabiać Państw. Zakład Hygieny w Warszawie. Urządzeń dostarcza UNRRA. Donosząc o tym "Polska Zbrojna" dodaje, że Państw. Zakład Hygieny "był w r. 1939 najbardziej nowoczesny i stał na najwyższym poziomie w Europie". Jest to pierwszy wypadek uznania dla rzeczy, nie będącej dziełem "nowej demokratycznej Polski".

DZIWNY POCZĄTEK. Wydawany w Niemczech "Ukrainian Press Servis" zamieszcza apel o usunięcie nieporozumień i sporów między narodami, które walczą przeciw bolszewizmowi. Ale ta sama agencja zamieszcza również artykuł o Ukraińskiej Armii Powstańczej. Mniejsza o przesadę, jak że UPA zajęła pierwsze miejsce w antyniemieckim ruchu oporu w Europie, że okazała się "największą potęgą po ZSRR i Niemcach". Mniejsza o nieścisłości, jak n.p. że wszystkie zabiegi niemieckie o pozyskanie współpracy ukraińskiej były bezowocne, wobec czego Niemcy, by skompromitować UPA, zaczęli głosić, że UPA współpracowała z nimi przeciw bolszewikom. Ale w jakim stopniu usunięciu nieporozumień może służyć taki ustęp: "Ukraińscy powstańcy (w r. 1943) podtrzymywali swych ziomków w ich walce przeciw Polakom, polskim kolonistom i osadom, założonym w latach 1919-1939, którzy uzbrojeni przez Niemców służyli im i wymordowali wiele wsi ukraińskich". Czy istotnie tak było na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej?

==ooOoo==

Ż Y C I E   P O L S K I E   N A   O B CZ Y Ź N I E

POTRZEBA NOWYCH METOD

W biuletynie POLSKIEJ AGENCJI PRASOWEJ "ŚWIATPOL" Józef Jankowski nawołuje do zrewidowania dotychczasowych metod podtrzymywania sprawy polskiej na obczyźnie.

"W jednym z pism wychodzących w Anglii mogliśmy niedawno przeczytać następujące słowa:"Rekordy ostatnie Maksymczyka,Kordasa,piękna gra Zająca,występy Tłoczyńskiego wzbudziły w prasie brytyjskiej więcej sympatii dla nas niż niejedne mniej lub więcej uczone wywody polityczne." I dalej:"Gdybyście wy,Polacy,mieli taką drużynę od sześciu lat,mielibyście za sobą wszystkich zwolenników piłki nożnej w tym kraju" - słowa dyrektora jednego ze znanych klubów ligowych angielskich.Na mecze piłkarskie chodzi niewątpliwie więcej osób niż na najciekawsze zebrania polityczne,zwłaszcza w czasach mniej więcej normalnych;wówczas pewne pojęcia wrastają i utrwalają się w opinii publicznej i zaczynają odgrywać rolę stałego elementu rozumowania,do którego się chętnie sięga w okresach zamieszania,gdy zwykły śmiertelnik przestaje rozumieć sytuację..."

Autor artykułu dochodzi do wniosku,że popełniliśmy masę błędów stosując nasze sposoby myślenia i odczuwania do zupełnie inaczej rozumujących i reagujących społeczeństw,usiłując narzucić im własną hierarchię ważności spraw oraz odwołując się tylko do elitarnych kręgów inteligencji,a nie do szerokich mas,a w szczególności świata pracy.

"Tymczasem...istotną władzę w kraju ma ten,kto ma w swoim ręku syndykaty,a więc życie gospodarcze kraju...Dlatego też trzeba zwrócić natychmiast baczną uwagę na problem związków zawodowych w polskiej akcji informacyjnej i kontaktowej,tym więcej,że dziś już sprawy te przeszły z reguły w ręce działaczy społecznych nie obarczonych żadnymi obciążeniami przeszłości...Trzeba,by organizacje zawodowe polskie (np.Komitet Społeczny Organizacji Zawodowych w Anglii,Federacja Emigrantów i Robotników Polskich we Francji itp) przeprowadziły akcję z jednej strony za wstępowaniem Polaków do syndykatów miejscowych,o ile prawo na to pozwala,z drugiej zaś stanowiły poradnie,jak korzystać z praw,które daje pracownikowi polskiemu przynależność do syndykatu,organizując jednocześnie reprezentację polskiego świata pracy i jego specjalnych interesów. Tam gdzie istnieje wolność zrzeszania się syndykalnego,a więc kilka central związków zawodowych (np.we Francji),trzeba baczyć,by wszystkie siły polskie nie skupiały się tylko w jednej centrali,co może mieć podobny skutek,jak utrzymywanie kontaktu z jedną tylko partią polityczną...

"Mając podstawy egzystencji oparte na pracy,możemy łatwiej dotrzeć do świata pracy kraju,w którym żyjemy i mówić mu o Polsce nie przy okazji uroczystych świąt,ale codziennie,językiem ludzi prostych, przy wspólnym warsztacie.Gdy pójdziemy tą drogą,napewno więcej robotników będzie się martwiło naszą nieobecnością na Defiladach Zwycięstwa."

W IZBIE LORDÓW O UCHODŹCACH

Przewodniczący niedawno utworzonego w W.Brytanii Komitetu Obrony Uchodźców,lord Beveridge,przemawiając w Izbie Lordów na temat zagadnienia uchodźców,podkreślił konieczność zapewnienia im prawa azylu i przeciwstawił się tendencjom tych krajów,z których uchodźcy pochodzą,do repatriacji tych ludzi często w sposób przymusowy.Nie stając bynajmniej w obronie quislingów i zdrajców trzeba jednak zachować zasadę,by o tym, kto jest przestępcą wojennym decydowały instytucje międzynarodowe o charakterze sądowym,nie zaś władze kraju,które domagają się powrotu uchodźców.Lord Beveridge podał ilość uchodźców polskich w Niemczech na 450 tysięcy.

BARDZO SKROMNIE...

Rząd kanadyjski udzielił zezwolenia na sprowadzenie z W.Brytanii i z Włoch 4 tysięcy samotnych wojskowych polskich do prac rolnych na przeciąg 2 lat.Koszta przejazdu ma pokryć W.Brytania i Kanada.Imigranci będą zobowiązani do pracy na roli.W przeciwnym razie będą wywiezie-

ni z powrotem do W.Brytanii. Po dwóch latach pracy na roli mają uzyskać prawo stałego pobytu.

Jak na razie - to skromnie. Tymczasem jednak opinia kanadyjska co - raz częściej zaczyna zwracać uwagę na spadek rozrodczości w tym tak ubogo zaludnionym kraju i wskazywać na masową imigrację jako jedyne lekarstwo na ten trudny populacyjny problem. Oponują natomiast - jak donosi korespondent "Dz.P. i Dz. Ż." - komuniści, mając na względzie polską imigrację.

POLACY i LITWINI

W styczniu br. Związek Ziem Północno-Wschodnich R.P. wyłonił Komisję Litewską dla omówienia możliwości ułożenia przyszłych stosunków polsko - litewskich.Komisja liczy 12 członków. Do udziału w jej pracach dokooptowano przedstawiciela Litwinów ks. Matulajtisa. Do czerwca Komisja odbyła 12 zebrań, na których wysłuchano i przedyskutowano 10 referatów.

PRZECIW ŁAMANIU SUMIENIA i WOLI

Związek Ziem Północno-Wschodnich wysłał obszerny memoriał do szeregu wybitnych osobistości piętnujący metody stosowane przy nakłanianiu wysiedleńców do repatriacji. W szczególności w memoriale tym wymieniono ustawiczne przenoszenie z obozu do obozu, zmniejszanie racji żywnościowych, ograniczanie ilości przepustek, przekazywanie kontroli nad wysiedleńcami w ręce policji niemieckiej, likwidowanie aparatu oficerów łącznikowych i usiłowanie zastąpienia ich ludźmi z reżimu warszawskiego, zamykanie pism obozowych, zawarcie przez UNRRA umowy z warszawskim PCK itd. Memoriał podniósł również sprawę utraty przywilejów wojskowych przez byłych jeńców wojennych.

Z N O W U w L U B E C E

Przed kilkoma dniami brytyjski pułkownik Fogarty zakomunikował starszemu oficerowi łącznikowemu w Lubece mjr Nowakowskiemu o nowym zarządzeniu brytyjskim na terenie Schleswig-Holstein. A mianowicie, zgodnie z rozkazami poprzednio wydanymi sieć oficerów łącznikowych ma ulec likwidacji. Ponad to mają się odbyć wybory nowych komendantów obozów. Właściwie nie wybory. Nowi komendanci mają być wyznaczani z pośród kandydatów przedstawionych przez obozy. Wyznaczenie ma nastąpić po porozumieniu z oficerami misji warszawskiej.

Kilka tygodni temu zarządzono na terenie Schleswig-Holstein rozwiązanie Związku Polaków. Obecnie przybyło nowe zarządzenie. Jest ono jaskrawo sprzeczne ze stanowiskiem W.Brytanii wyrażonym wielokrotnie na forum międzynarodowym. W.Brytania zawsze reprezentowała pogląd, że wysiedleńców nie należy poddawać pod władzę i wpływy przedstawicieli rządu,pod którego władzę wysiedleńcy nie chcą się dostać w kraju i dlatego do kraju nie wracają. Polityka władz brytyjskich na niektórych terenach okupacyjnych zdaje się całkowicie odbiegać od uznanych przez W.Brytanię zasad.

TROSKI SĄ WCIĄŻ TE SAME

Prasa obozowa w Niemczech ciągle nawraca do dwuch najtrudniejszych zagadnień: zatrudnienia i przestępczości. Oba się wiążą w przyczynową całość, oba tkwią w życiu społecznym jak wrogie, obce ciało. W ostatnich czasach wezbrała znow fala rozważań i gorzkich lub konstruktywnych spostrzeżeń na ten temat.

Wychodzący w Ratyzbonie "DZIENNIK POLSKI" w artykule Z. Rusinka wzywa do zbiorowej krucjaty przeciwko wszelkiemu przestępstwu. " W każdym skupisku polskim wszystkie organizacje, wszyscy ludzie dobrej woli muszą przyjąć na siebie ciężar walki o osiągniecie tego pierwszego celu". Drugim celem ma być przygotowanie samych siebie do pracy, zarówno psychiczne jak i techniczne. "Ośrodki polskie powinny tętnić podejmowanym trudem wybuchać gotowością pracy, aż wreszcie stanie się jasne dla wszystkich, że przygarnięcie wysiedleńców-Polaków to dobry interes materialny i moralny..."

Tygodnik "NA OBCZYŹNIE" twierdzi, że samopoczucie wysiedleńców sta-

je się coraz gorsze,często nawet gorsze niż za czasów niewoli.Przypisuje to nieumiejętności przystosowania się do warunków,na jakie los nas skazał.Bezczynność jest trucizną."W naszych warunkach trzeba będzie nie tylko zorganizować życie własne,ale także tworzyć nową kulturę...Wydobywać ją trzeba będzie z najbardziej starannie wybranych elementów naszej tradycji narodowej i z nauki,którą zdobyliśmy w czasie tej wojny".Do tego potrzebna jest postawa czynna.W innym artykule tygodnik domaga się zrewidowania stosunku do pracy,która jest podstawowym obowiązkiem każdego człowieka.

Tygodnik Obozu Polskiego "Warszawa" w Solingen GŁOS "WARSZAWY" zwraca uwagę na tendencje niemieckie do przedstawienia Polaków w oczach naszych aliantów jako element uciążliwy i przestępczy.Pismo odróżnia przestępstwa pospolite dokonywane z chęci zysku od przestępstw wywołanych warunkami,a w szczególności faktem,że wysiedleniec zaopatrzony w najniezbędniejsze przedmioty o reszte musi się starać sam.Pończochy,bawełna do cerowania,bielizna,naczynia itd - wszystko to jest potrzebne.Ale kupienie tego jest już przestępstwem.To się nazywa czarny rynek."Są w naszych ośrodkach i ludzie,którzy mają na sumieniu grubsze tranzakcje,ale procentowo biorąc ten element nie wynosi nawet 1% ludzi.Wniosek prosty - kilkadziesiąt tysięcy ludzi jest przeciętnie porządnymi,dobrymi jednostkami,a oczernia się ich i dyskwalifikuje...Nie dajmy się złamać propagandzie Niemców...Człowiek smutny wygląda na winnego.Nie miejmy wyrazu twarzy,który mówi "przepraszam,że żyję".

NOTATKI Z TERENU NIEMIECKIEGO

REJESTRACJA.Władze amerykańskie zarządziły - jak komunikuje BIULETYN INFORMACYJNY Obozu Polskich Oficerów w Ingolstadt (dawniej Murnau) - rejestracje oficerów i szeregowych należących do tego obozu,zarówno przebywających w obozie,jak i pełniących funkcje gdzieindziej.Termin upłynął 31.VII.br.Wszyscy,którzy się nie zarejestrowali,stracą prawo do wyżywienia i zaopatrzenia materialnego ze strony władz amerykańskich.Wniosek z tego taki,że jednak pozostali,wbrew zapowiedziom,zaopatrzenie będą otrzymywali nadal.

NIEMIECKI SĄD w Korbach (strefa amerykanska) skazał b.wachmistrza żandarmerii niemieckiej Steehm'a na 5 lat ciężkich robót w obozie karnym za znęcanie się w czasie wojny nad Polakami,wysyłanie ich do obozów koncentracyjnych.

ZNOWU ZAMKNIĘTE PISMO.Władze UNRRA zawiesiły wychodzący w Obozie Polskim w Ettlingen tygodnik "NASZ GŁOS".Jako powód podano,że pismo zawiesza się "zgodnie z ogólną polityka UNRRA".

ZDROWI.W jednym z obozów przeprowadzone zostały przez przedstawiciela Szwajcarskiego Czerw.Krzyża prześwietlenia mieszkańców.Na 1670 osób prześwietlonych tylko u 28 stwierdzono stan zagrożenia i schorzenia płuc.

TRUCICIELE.Coraz częściej zdarzają się wypadki sprzedawania Polakom przez Niemców "koniaków" i "wódek" zawierających trujący alkohol metylowy.Lekkomyślni nabywcy giną w męczarniach lub ślepną.Wydaje się,że chodzi tu o akcję celowo zorganizowaną.

UNIEWINNIONY WARTOWNIK.Najwyższy Sąd Zarządu Wojsk.w Monachium uniewinnił wartownika z Polskiej Kompanii Wartowniczej W.Kołodziejka oskarżonego o zabicie jeńca niemieckiego z mściwości i niskich pobudek.Sąd uznał,że Kołodziejek spełnił swój obowiązek wartownika,używając broni wobec jeńca,który usiłował wyrwać mu karabin.

GŁÓWNA KOMISJA POROZUMIEWAWCZA ZW.ZAWODOWYCH z terenu okupacji brytyjskiej zbierze się w dniu 20.VIII.br. w Bramsche celem powołania do życia stałej władzy naczelnej,a mianowicie Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych.

DONIOSŁE ZMIANY.Jak już donosiliśmy po krótce,wydane zostały zarządzenia odnośnie zorganizowania na nowo Polskiego Ośrodka Wojskowego Lubeka oraz obozów cywilnych w okręgu Schleswig-Holstein.Dotychczasowy obóz cywilny w Wentorf pod Hamburgiem zostanie zamieniony na ośrodek woj-

skowy,w którym będą zgromadzeni wojskowi z całego okręgu.Na razie w terminie do 15.sierpnia w Wentorfie mają zamieszkać wszyscy szeregowi wraz z kadrą oficerską.Jednocześnie Lubeka ma się stać wielkim skupiskiem wysiedleńców (około 20 tysięcy).Wszyscy wojskowi z terenu Lubeki mają być usunięci za wyjątkiem ks.ks.kapelanów,nauczycieli oraz warty obozowej.

Zarządzenia te mają na celu pozbawienie ludności cywilnej inteligencji,która dawało skupisko wojskowe,a której brak jest w obozach cywilnych.Lubeka jest siedzibą bardzo licznej,jeśli chodzi o skład osobowy,misji repatriacyjnej,która niewątpliwie dołoży wszelkich starań,by wykorzystać niezadowolenie ludności i zwiększyć tempo coraz bardziej słabnącej repatriacji.

BELGOWIE REWIDUJĄ.W obozie Köln-Mülheim została przeprowadzona ostatnio przez żołnierzy belgijskich pod dowództwem brytyjskim niezwykle niewłaściwa rewizja.Zabrano prawem kaduka wszystkie pojazdy mechaniczne wszystkim repatriantom,którzy nazajutrz mieli wyjeżdżać do Polski,porozbijano skrzynie,a gdy jeden z nich zaprotestował,odwieziono go do komisariatu niemieckiej policji,gdzie odebrano mu dokumenty,pieniądze,obrączkę i zegarek.Żołnierze zachowywali się, - oczywiście nie wszyscy - brutalnie i obraźliwie.W obronie krzywdzonych energicznie wystąpił miejscowy zespół UNRRA,a szczególnie jego dyrektor oraz sanitariuszka-Belgijka.("JUTRO PRACY" - Köln-Mülheim)

DAR NARODOWY.W rejonie okupacji amerykańskiej stworzono nowy fundusz oświatowy na potrzeby szkolnictwa pn.Dar Narodowy Szkolnictwa Polskiego okupacji amerykańskiej.Ma on zastąpić na tym terenie dotychczasowy Fundusz Szkolnictwa Polskiego zorganizowany przez Centralę Szkolnictwa kierowaną przez dra Pasierbińskiego.Jak wiadomo,obecnie całość spraw szkolnych przejmuje Centralny Komitet dla Spraw Szkolnych,zorganizowany przez samych nauczycieli,którzy nie zgodzili się z "polityką" dra P.Prace tego Komitetu ma wspierać Dar Narodowy.

ZJAZD DZIENNIKARZY ze strefy brytyjskiej odbędzie się dnia 17.sierpnia br.w Quakenbrück.Celem zjazdu będzie zorganizowanie dziennikarstwa zgodnie z potrzebami i warunkami,w uwzględnieniu dotychczasowych trudności oraz w kontakcie z dziennikarzami już zorganizowanymi.

"DZIENNIK POLSKI" w Ratyzbonie zamieścił z obowiązku nadesłaną mu przez UNRRA proklamację warszawskiej misji repatriacyjnej w Monachium oraz biuletyn UNRRA,wzywające Polaków do natychmiastowego powrotu oraz przedstawiające w zachęcajacych barwach warunki panujące w Kraju.

ZJEDNOCZENIE POLSKIE -losiło się do ONZ

W odpowiedzi na pismo Zjednoczenia Polskiego w Niemczech skierowane do Sekretariatu Organizacji Narodów Zjednoczonych nadeszła odpowiedź, w której wyrażona jest opinia,że - jeśli Zjednoczenie uważa się za organizację odpowiadającą warunkom t.zw.organizacji nie-rządowej,wyszczególnionym w Karcie Narodow Zjednoczonych - powinno wypełnić odpowiedni formularz,załączony do pisma.

Dla wyjaśnienia należy przypomnieć,że zasady Organizacji Narodów Zjednoczonych przewidują stworzenie przedstawicielstw ludności,która ma zamiar pozostać na uchodźtwie.Przedstawicielstwa te stanowiłyby rodzaj ciała doradczego wyrażajacego postulaty tej ludności wobec instytucji opiekuńczej stworzonej przy ONZ.

Ponad to należy wspomnieć o złożonym ostatnio przez naczelnego dyrektora UNRRA p.La Guardia oświadczeniu urzędowym,ze od 1.stycznia następnego roku UNRRA przestanie opiekować się uchodźcami i wysiedleńcami i że opiekę nad nimi przejmie tworzona przy ONZ specjalna instytucja opiekuńcza.Powstanie tej organizacji przewidziane jest w czasie wrześniowej sesji plenarnej ONZ.

==ooOoo==

S P R A W Y K A T O L I C K I E

"PONOWNY SOJUSZ MIŁOŚCI"

J.E. Ks. Biskup Polowy W.P. i Ordynariusz Polskich Wysiedleńców Józef Gawlina wydał odezwę pasterską do Żołnierzy i Wysiedleńców Polskich, w której przypomina im o bliskim oddaniu naszej Ojczyzny Niepokalanemu Sercu N.M.Panny i wzywa ich, by się połączyli z Krajem w tym "ponownym sojuszu miłości łączącym Naród Polski z Arką Przymierza". Podkreśliwszy aktualność takich nowych ślubów w obecnym położeniu Polski, Ks. Biskup wydał następujące zarządzenie:

"Przewielebne Duchowieństwo Wojsk Polskich i Uchodźców odprawi w święto Wniebowzięcia N.M.Panny uroczyste nabożeństwo z kazaniem na ten dzień. Następnie odmówią Księża razem z Wiernymi Litanię Loretańską i "Pod Twoją Obronę", po czym dodadzą następująca modlitwę:

"Najświętsza Panno, Matko Boża, miłowana i czczona w Swej przesławnej świątyni na Jasnej Górze, gdzie od wieków jesteś szafarką łask dla wiernego Ci ludu; kornie Cię błagamy: jak wyrwałaś ojców naszych z tylu niebezpieczeństw, tak przybądź nam teraz na pomoc i wybaw nas, zawsze błogosławiona Królowo Polski.

"Niepokalane Serce Maryi, Tobie poświęcamy siebie samych, rodziny i przyjaciół naszych, całą Polskę i wszystkich rodaków.

"Przybądź nam, Miłościwa Pani, ku pomocy, a wyrwij nas z potężnych rąk nieprzyjaciół mocy.

"Niepokalane Serce Maryi, pragnę żyć i umierać w Twej miłości i postanawiam życiem czystym dać dowód mej wierności Tobie.

"Niepokalane Serce Maryi, bądź naszym ratunkiem! (500 dni odpustu.)

- . -

Przewielebni Księża odprawią wyżej zarządzone nabożeństwo bez względu na chwilowe miejsce postoju.

Dnia 8 września Biskup Polowy i Ordynariusz Uchodźców Polskich połączy się duchem w szczególnym nabożeństwie z Episkopatem i Wiernymi w Kraju, również niezależnie od miejsca postoju, oraz udzieli błogosławieństwa papieskiego i odpustu zupełnego tym, którzy w ten dzień przystąpią do św. Sakramentów i pomodlą się na intencję Kościoła."

RZĄD WARSZAWSKI i STOLICA APOSTOLSKA

Carlo Adami w piśmie "Quotidiano" umieścił swoje uwagi na temat możliwości nawiązania stosunków dyplomatycznych między rządem warszawskim i Stolicą Apostolską. Niedawno p. Osóbka-Morawski oświadczył, że nowe państwo polskie nosi się z zamiarem nawiązania tych stosunków, ale wobec tego, że Watykan uznaje rząd londyński "nie będzie to możliwe", bo do porozumienia potrzeba zgody dwu stron.

Na to odpowiada Adami, że gdy w Polsce powstał rząd "de facto", Stolica Apostolska nie miała powodu do zerwania z rządem legalnym w Londynie, aczkolwiek nowe położenie pozbawiło ten rząd wielu przywilejów władzy. Natomiast przyglądała się rządowi narzuconemu Polsce w znanych okolicznościach. Gdy Warszawa jednostronnie zerwała konkordat, twierdząc, że zerwał go poprzednio już sam Watykan, Stolica Apostolska odpowiedziała na zarzuty. Na zarzut rządu warszawskiego, że go się nie uznaje, stwierdzono, że zgodnie ze starą tradycją [illegible] Kościół nie udziela uznania tam, gdzie go o to nie proszono. W ten sposób dano do poznania, że inicjatywa powinna wyjść od rządu w Warszawie. Tyle p. Adami.

W świetle wypadków, które nastąpiły później i ataków na Kościół w Polsce, odezwanie warszawskiego premiera jest zastanawiające. Niewątpliwie władze w kraju zrozumiały, że zerwanie konkordatu pozbawiło je zupełnie wpływu m.i. na mianowanie biskupów. Obecnie możliwość porozumienia znowu się oddala a ton ataków wymierzonych w katolików polskich świadczy, że rozmowy musiałyby się toczyć pod naciskiem sztucznie stwarzanych faktów i połączonych z nimi zarzutów, stawianych niemiłym rządowi przedstawicielom hierarchii katolickiej. Winy za stan obecny nie ponoszą jednak ani katolicy w kraju ani Stolica Apostolska, która nie zaniedbuje żadnej okazji, by narodowi polskiemu okazywać swą przychylność.

WATYKAN NIE UZNAJE "LINII CURZONA"

W urzędowym watykańskim "Annuario Pontificio" na r. 1946 znajdujemy liczne zmiany powojenne, dotyczące życia Kościoła, ale jeżeli chodzi o Polskę, granice polskich diecezyj są przedwojenne. I tak biskupstwa w Łucku, Pinsku, Wilnie, Lwowie sa podane jako biskupstwa polskie, znajdujace się w Polsce. Archidiecezja lwowska liczy parafii 416, wiernych 600 tys. Rządzi nią od r. 1945 Ks. Abp. Baziak. Archidiecezja wileńska liczy 367 parafii i 1,485.000 wiernych. Arcybiskupem jest ks. Romuald Jałbrzykowski, biskupem sufraganem Ks. Mieczysław Rejnys. W diecezji poleskiej (Pińsk) podano liczbę wiernych na 565 tys. a w wołyńskiej (Łuck) na 388 tys. Są to wszystko cyfry przedwojenne, gdyż wiadomo, że ludność polska katolicka zostala zmuszona do opuszczenia swych rodzinnych siedzib, biskupi i księża sa już też wszyscy z tej strony nowej granicy. Przez podawanie jednak danych dawnych Stolica Apostolska podkreśla swą wolę utrzymania Wiary na tych od wieków polskich ziemiach, wiary niszczonej przez Sowiety.

Wśród przedstawicieli dyplomatycznych przy Stolicy Apostolskiej wymieniony jest p. Kazimierz Papée, ambasador Polski, który złożył listy uwierzytelniające 24 lutego 1939 i mieszka obecnie w Rzymie.

KOŚCIÓŁ KATOLICKI w ANGLII

Odnowienie katolicyzmu angielskiego jest wcale świeżej daty. Przyczynił się do niego słynny Kardynał Newman, nawrócony duchowny anglikański a potem wielkiej pobożności i uczoności książę Kościoła Katolickiego. Urodzony w 1801 r. nawrócił się w 1845 r a umarł w 1890.

W połowie ub. wieku Anglia liczyła 20 mil. ludności (dziś ma ich 48) Nie bylo wtedy jeszcze diecezyj katolickich a kraj dzielił się na wikariaty apostolskie, kierowane przez biskupów misyjnych. Ludność katolicka była przeważnie biedna. Londyn posiadał zaledwie 2 kościoly katolickie angielskie i 1 niemiecki. Budowę katedry Westminsterskiej zaczęto znacznie później. Dziś diecezja westminsterska liczy 196 kościołów publicznych i 107 kaplic prywatnych.

W r. 1845 w całej W. Brytanii było 602 kościołów i kaplic i tylko 776 księży. Dziś po stu latach tylko w Anglii i Walii jest ponad 2.700 kościołów i ponad 6 tysięcy księży. Nie należy jednak zapominać, że te zdobycze katolickie to tylko powracanie do dawnego stanu posiadania katolickiej Anglii, zanim odpadła od Kościoła.

"TYDZIEŃ SPOŁECZNY" w STRASBURGU

W dniach od 29 lipca do 2 sierpnia b.r. odbył się w stolicy Alzacji, mieście Sztrasburgu, tegoroczny "Tydzień Społeczny" ("Semaine Sociale") Instytucja "Tygodni Społecznych" istnieje we Francji od szeregu lat i ostatni jest wznowieniem tej niezwykle pożytecznej akcji po przerwie wojennej. W czasie tygodni społecznych zjeżdżają się przedstawiciele świata katolickiego Francji, interesujący się sprawami społecznymi dla wysłuchania szeregu referatow, wygłaszanych przez wybitnych specjalistów i wzięcia udziału w dyskusji, oraz dla wzajemnego zapoznania się i wymienienia doświadczeń. Corocznie wykłady obejmują pewną ściśle określoną tytułem "Tygodnia Społecznego" dziedzinę zagadnień lub kwestię specjalną.

Tegoroczny "Tydzień Społeczny" poświęcono zagadnieniu: "Wspólnoty Narodowej". Na 18 wykładowców było 13 świeckich. M.i. mówili: rektor uniwersytetu Katolickiego w Tuluzie Ks. Bp. Solage: o "Wolności osobistej i narodowej jedności"; o. Delos, dominikanin i radca francuskiej ambasady przy Watykanie: o "Stosunkach międzynarodowych" i prof. Karol Blondel o "Demokratycznej strukturze państwa".

Komitet organizacyjny zaznaczył w programach, że tegoroczny "Tydzień Społeczny" ma specjalne znaczenie wobec prac nad nową konstytucją Francji. "Czyż nie jest prawdą, że podstawowe zagadnienia, które mają być rozwiązane w dyskutowanej i opracowywanej konstytucji dotyczą wiecznego problemu stosunków między państwem i obywatelami, między autorytetem a wolnością? Wszystkie te tak mocno dyskutowane sprawy, niekiedy zaciemniane przez zawzięte spory, "Tydzień Społeczny" będzie się starał podać w świetle nauki chrześcijańskiej, poza i ponad partiami."

BEZWZGLĘDNE NISZCZENIE KLASZTORÓW UNICKICH

Wydawana w języku angielskim Ukraińska Służba Prasowa UPS (Ukrainian Press Service) podaje z Wiednia dalsze wiadomości o niszczeniu śladów Unii na ziemiach polskich na wschód od "linii Curzona".

Wszelkie cerkwie unickie tam, gdzie ludność oparła się naciskowi prawosławia zamyka się, , gdzieniegdzie nawet rozbiera się je lub burzy. Szczególnie bezwzględnie postąpiono z klasztorami, a wśród nich z najbardziej zasłużony zakonem oo. Bazylianów. Znany klasztor w Żółkwi został zupełnie splądrowany, 36 zakonników, z obecnych tam 38, rozstrzelano bez sądu a sławną bibilotekę bazyliańską oraz zakłady wydawnicze częściowo zniszczono a częściowo wywieziono do Kijowa. Klasztor w Ławrowie pod Drohobyczem zamieniono na kołchoz, zakonników aresztowano lub wywieziono. Klasztor bazyliański w Hoszowie pod Doliną, w wojew. stanisławowskim, znane miejsce odpustowe i cel stałych pielgrzymek ludności grecko-katolickiej do znajdującego się tam cudownego obrazu Matki Boskiej, w części zburzono, wszystkich Bazylianów wywieziono. Cudowny obraz narazie pozostał wobec wrogiej postawy mas ludowych, mieszkających wokół Hoszowa. Podobny jest los innych klasztorów i setek organizacyj religijnych unickich. Ogółem zlikwidowano około 160 klasztorów, zakonników zaś i zakonnice aresztowano, wywieziono lub wypędzono albo też nawet, jak w Żółkwi, zabito.

GREKO-KATOLICY NIE UGINAJĄ SIĘ POD PRZEŚLADOWANIEM

Wyżej wymieniona agencja UPS przynosi też z Wiednia. dalsze szczegóły o rozmiarach męczeństwa unitów, którzy wiernie trwają przy wierze i opierają się "powrotowi" do prawosławia. Z pośród prawie 3 tysięcy księży grecko-katolickich znalazło się tylko 39 odstępców. 1110 księży aresztowano lub wywieziono. Wielu z nich zginęło w więzieniu jak m.i. wybitny przedstawiciel kleru unickiego ks. Mikołaj Galant, który zginął śmiercią męczeńską ze słowami: "Byłem katolikiem i umrę jak katolik." Ks. prof. Józef Hodunyk zmarł torturowany w więzieniu. Innych księży pozbawiono prawa odprawiania nabożeństw, pozbawiono dochodów od wiernych i zmuszono do pracy fizycznej. Jedynym nabożeństwem katolickim dla unitów jest msza św. w katedrze św. Jura we Lwowie, którą odprawia brat zmarłego metropolity ks. Klemens Szeptycki. Świątynia jest stale przepełniona wiernymi a w czasie mszy nie może pomieścić tłumów wiernych. Cerkwie zamienione na prawosław ne są naogół mało odwiedzane; na nabożeństwach widzi się przeważnie osoby urzędowej cerkwi i ich rodziny.

W Ł A Ś C I W A   O C E N A

"Nieuczciwą" nazwał "The Tablet" metodę rządu warszawskiego, który przez swego ambasadora przy Rządzie włoskim przesłał skierowaną do Papieża prośbę Greisera o darowanie mu życia, a równocześnie zaatakował Ojca św. za jego wstawiennictwo, tak jakby było ono wynikiem nie prośby skazanego, ale osobistą inicjatywą Papieża, broniącego człowieka dobrze widzianego w Watykanie. Nie przytoczono oczywiście zawartych w prośbie Papieża ostrych słów potępiania dla Greisera, że był "zawziętym prześladowcą Kościoła".

Ten sam tygodnik zwraca uwagę, że wypadki kieleckie są bardzo zastanawiające, jeżeli się zważy, że właśnie Kielce stały się ostatnio "jedną z wielu twierdz PSL", natomiast nigdy przed wojną nie były ośrodkiem ruchu skierowanego przeciw Żydom. Trudno uwierzyć, jak w biały dzień akcja przeciw Żydom mogła trwać prawie 8 godzin w mieście, które ma liczebny garnizon oraz znaczne siły milicji i policji bezpieczeństwa, większe niż przed wojną, w mieście, które jest siedzibą wojewody. Po niepowodzeniu referendum i ogłoszeniu znanych zarzutów o fałszowaniu wyników głosowania, "wydaje się, że rząd warszawski zdecydował się na powzięcie bardziej drastycznych środków wobec PSL, aby je zdyskredytować przed zamierzonymi w listopadzie wyborami" i że "postanowiono również zdyskredytować Kościół Katolicki, który nie okazuje gotowości do pogodzenia się z Polską komunistyczną!"

"New York Herald Tribune" w ciętym artykule redakcyjnym p.t. "Technika "smarowania" ("The "Smear" Technique") stwierdza, że ta metoda jest właściwa "zepsutym maszynom politycznym i partiom totalitarnym na całym

świecie. Absurdalność takiego "smarowania" nie jest przeszkodą ani jego stosowaniu ani w jego powodzeniu". Autor artykułu podkreśla naiwność propagandy probującej obciążyć odpowiedzialnością za wypadki kieleckie hierarchię katolicką w Polce, dlatego że niektórzy biskupi nie zgodzili się na złożenie swych podpisów na spreparowanych przez obecnych rządców Polski oświadczeniach. Ustęp dotyczący Kościoła w Polsce kończy się stwierdzeniem, że znane zasługi Kościoła w ratowaniu prześladowanych w czasie okupacji niemieckiej Żydów dostatecznie świadczą o jego prawdziwym w tej sprawie stanowisku.

Prasa katolicka w W. Brytani i w Stanach Zjednoczonych zaatakowała te pisma swych krajach, które nie mając pełnego tekstu oświadczenia kard. Hlonda i opierając się na jego fragmentach postawiły niesłuszne zarzuty Kardynałowi-Prymasowi i niektórym biskupom.

"PRAWDA O KOŚCIELE W POLSCE"

W artykule pod tym tytułem p. Rosmé Curtis, specjalna korespondentka "Catholic Herald's", która niedawno powróciła z naszego kraju, podaje szereg szczegółów o szkolnictwie polskim. i swe ogólne spostrzeżenia.

W Łodzi w t.zw. wolnej szkole przeznaczonej dla dzieci robotników, nie wolno nawet wspomnieć o religii, nawet żegnanie się krzyżem jest zakazane. Szkoła liczy zaledwie [illegible] dzieci, bo robotnicy wolą posyłać swe dzieci tam, gdzie się mogą uczyć religii. Podczas gdy nauczyciel religii dostaje za jedną godzinę w tygodniu 120 zł miesiecznie, nauczyciel w szkole „wolnej" za ten sam czas nauki dostaje 1200 zł.

Istniejący też w Łodzi "Związek Walki Młodych" czyli Z.W.M. jest rządową organizacją młodych komunistów, grupującą dzieci i młodzież od 10 do 16 lat. Wpaja się im pogardę dla duchowieństwa i obowiązek propagandy wśród rówieśników a zebrania niedzielne odbywają się w czasie nabożeństw kościelnych. Stosowaną metodą jest pogardliwe i szydercze "zachęcanie": "Możesz iść do kościoła, jeżeli chcesz..."

Harcerstwo polskie jest liczne, w swych szeregach ma około 300.000 młodzieży. Przed kilku miesiacami władze zmieniły dziesięć punktów deklaracji ideowej harcerskiej. Ze ślubowania wierności "Bogu i Ojczyźnie" wymazano Boga. Przed samym referendum zmieniono przejściowo taktykę wobec harcerzy i nadano odznaczenia tym, którzy brali udział w Powstaniu Warszawskim. Również przyznano harcerstwu subwencje. Sprawa "punktów harcerskich" pozostała narazie nierozstrzygnięta, gdyż wniesiono protesty przeciw dokonanym zmianom ze strony władz harcerskich.

W przygotowaniu jest rozporządzenie zabraniające od 1 sierpnia br nauczania w szkołach osobom duchownym a więc zarówno księżom jak zakonnikom lub zakonnicom. Inne rozporządzenie, wydane 22 maja br. lecz opublikowane dopiero po referendum, pozbawia wszystkie osoby duchowne z wyjątkiem księży kart żywnościowych. Oczywiście żaden braciszek zakonny ani żadna zakonnica nie może sobie pozwolić na kupowanie na "wolnym rynku", a wiele z nich spełnia doniosłe zadania charytatywne. Celem tego rozporządzenie jest zdaje się zdyskredytowanie księży, przez uprzywilejowanie ich wobec tych, z którymi najbliżej żyją i współpracują.

Autorka dochodzi do wniosku, że po referendum władze stosują metodę łączenia spraw Kościoła ze sprawami stronnictwa Mikołajczyka. Opierają się na tym, że "większość Polaków sprzyja politycznie p. Mikołajczykowi oraz że większość Polaków to katolicy".

"IZWIESTIA" i KARDYNAŁ HLOND

Po wypadkach kieleckich "Izwiestia" zaatakowały Kardynała-Prymasa, po jego znanym oświadczeniu dla prasy zagranicznej, w tych słowach:

"Naród polski mógł się świeżo przekonać o prawdziwych zamiarach tych, którzy się kryją za frazesami o "zachodnio-europejskiej demokracji, ... Kielce pokazały, że przewódcy Kościoła Katolickiego w Polsce, z kardynałem Hlondem na czele, utrzymują ścisły kontakt z podziemnymi siłami Andersa.... Katolicka reakcja nie może już dłużej ukrywać przed masami katolickimi swej otwartej sympatii dla faszyzmu i dla tych wszystkich, którzy pragną rozpętać nową wojnę." Czyli zgodnie z tradycjami i starymi metodami oraz z zachowaniem zwykłego w tych wypadkach słownictwa sowieckiego. Rezerwa zachowywana wbrew przekonaniu dokuczyła redaktorom "Izwiestij".

==o0o==

O S T A T N I E   W I A D O M O Ś C I

OKRĘG RZESZOWSKI PSL (11-y z rzędu) został rozwiązany, przyczym aresztowano ponad 500 członków stronnictwa.

KORESPONDENTKA "CATHOLIC HERALD", p. Curtis, rozmawiała w Polsce z uczniem, którego aresztowano po 3-majowych wypadkach w Krakowie i ostatecznie zwolniono. Trzymano go przez kilka tygodni w zupełnie ciemnej piwnicy pod strażą Niemców (!) i głodzono.

RABIN BERNSTEIN, doradca w sprawach żydowskich gen. McNarney, oświadczył, że przewiduje przybycie przed zimą do strefy amerykańskiej 60 tysięcy Żydów z Polski, gdzie są oni stale prześladowani.

KOŁO LENINGRADU w dawnym Carskim Siole znajduje się sztab marsz. Paulusa, liczący około 700 oficerów, którzy wykonują specjalne prace sztabowe, korzystając z wszelkich ułatwień. Sztabowi ma podlegać 70-100 tysięcy jeńców niemieckich, przechodzących przeszkolenie w oddzielnych obozach wraz z wyborowymi jednostkami armii czerwonej. Reszta jeńców żyje w opłakanych warunkach.

KONFERENCJA POKOJOWA. Wszyscy satelici Niemiec zostali na końcu przyjaciółmi Zjednoczonych Narodów. To też obecna konferencja paryska nie będzie sądem nad pokonanymi wrogami, lecz konferencją, na której pokój zawrą zwycięzcy pomiędzy sobą. ("Daily Express").

NAJWIĘKSZY LOTNISKOWIEC USA uda się w październiku z innymi jednostkami do Lizbony, Malty i Neapolu.

UNRRA podaje, że cały obszar między Moskwą a Mińskiem jest pustynią. Wszystkie miasta są zniszczone, 10 milionów ludzi nie posiada najkonieczniejszych rzeczy.

LORD SEMPILL reprezentował kardynała Griffina w serbskiej cerkwi prawosławnej w Londynie na nabożeństwie żałobnym za duszę gen. Michajłowicza.

HOLANDIA wystąpi z żądaniem przyznania jej od Niemiec części wschodniej Fryzji (gdzie zamierza osadzić 60 tys. drobnych rolników), poprawek granicznych na wschód od Nimwegen i rejonu górniczego Geilenkirchen. Ma to być odszkodowanie za zniszczenia, dokonane przez Niemców w Holandii.

WŁADZE BRYTYJSKIE cofnęły wizy, udzielone przywódcom SED, Pieckowi i Grotewohlowi na pobyt w strefie brytyjskiej Niemiec. W Brunświku po ich wiecu aresztowano 21 osób. Władze rosyjskie nie zgodziły się na udzielenie wiz działaczom socjalistycznym ze stref zachodnich.

ROSJA - jak przewiduje "People" - odpowie na zjednoczenie stref brytyjskiej i amerykańskiej utworzeniem w swej strefie prosowieckiego reprezentatywnego rządu niemieckiego. Możliwe, że przedtym odbędzie się spotkanie Wielkiej Czwórki.

W HAMBURGU w środę wypłacono pierwsze "bafsy". W nocy z soboty na niedzielę pojawiły się już na czarnym rynku, przyczym za 1 funta dawano 20 papierosów. Daje to 1 papieros= 1 szylingowi; dotychczas za papierosa płacono od 2 szyl. 6 pensów do 5 szylingów ("Daily Herald").

NAJWIĘKSZA PLAMA SŁONECZNA, długości 22 średnic ziemi, wyłoniła się 21.VII. i wywołała 26.VII. zorzę polarną, widzialną w środkowej Europie. Plama zaszła 2.VIII. i może pojawić się znów po obrocie słońca dokoła osi, t.j. 14.VIII.

==oOOo==